

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 2(109) 29.01. - 11.02.99 r. Cena: 1,70 zł

► **ULTRAVOX** ◄

Wronki, ul. Kościuszki 16
tel.: 254 02 01

Ireneusz Fowie

Poleca:

- ❖ zegarki ❖ płyty CD
- ❖ kasety magnetofonowe

Wypożyczalnia kaset video

Zapraszamy

Gloria Stuligrosza



Fot.: P. Bugaj

Profesor Stefan Stuligrosz i Poznańskie Słowiki we wronieckiej farze.

Podobnie jak pewne jest, że polskie kolędy są najpiękniej
sze wśród narodów świata, tak oczywiste jest, że „Poznań-
skie Słowiki” śpiewają najlepiej na świecie, a Stefanowi
Stuligroszowi nikt nie dorówna w prowadzeniu chóru. Więc nie o
tym chcę pisać, jak pięknie brzmiały dziecięce i męskie głosy we
wronieckiej farze, w sobotni wieczór 23 stycznia, na koncercie
zorganizowanym dzięki Amice. Chcę parę słów napisać o WYDA-
RZENIU.

Stefan Stuligrosz nie tylko dyrygował. Nawet nie przede wszyst-
kim dyrygował. Tę czynność wykonywał jakby mimochodem. Tak
naprawdę to cały czas tworzył WYDARZENIE. Także przez śpiew
swego zespołu. Ale i przez to, co mówił w obszernych przerwach
między kolędami. Mówił, a nie przemawiał. Uczyl, a nie pouczał.
Ludzie słuchali z uwagą, kiedy wyjaśniał, w jaki sposób praca z
chórem kształci wartościowe cechy osobowe, uczy współdziała-
nia, pozwala zrozumieć istotę współzależności - czyli przygoto-
wuje do wartościowego uczestniczenia w życiu społecznym.

(c.d.na str. 2)

Gloria Stuligrosza

Marnie brzmi śpiew, kiedy dyrygent sobie nie radzi, nawet jeśli chór jest świetny. Równie kiepskie są efekty, kiedy dobry dyrygent kieruje słabym chórem. Ale sensem istnienia chóru jest przecież koncert - czyli niezbędni są ci, którzy tego chóru chcą słuchać. Bez publiczności nie ma koncertu. Znużona, nieliczna publiczność i świetny występ chóru oraz dyrygenta też w sumie dają kiepski koncert. Współzależność trzech podmiotów.

Wronieckie WYDARZENIE było znakomitą koncertem. Charyzmatyczny dyrygent, perfekcyjny chór i liczna, zasłuchana, żywo reagująca publiczność. Podziękowania profesora Stuligrosza, skierowane pod adresem tłumu wypełniającego farę, nie były chyba tylko grzecznościowe. Bardzo różni ludzie, o bardzo różnych gustach kulturalnych - wszyscy jednak okazywali pełne zadowolenie, zachwyt nawet.

Profesor Stuligrosz nie jest typem showmana, nie jest specjalistą od kontrolowania emocji tłumu, mówienia mu komplementów, włączania publiczności do udziału w spektaklu. Jednak sobie tylko znanym sposobem potrafił włączyć setki ludzi wypełniających kościół w tok tego koncertu. Kiedy podczas wykonywania kołedy „Gdy śliczna Panna...” nastąpiło powtórzenie refrenu, nagle odwrócił się do publiczności - i ona w tym momencie stała się częścią chóru. Ludzie karnie i z ochotą podchwycili melodię. I nie

▼ *Profesor Stuligrosz dyrygował nie tylko swoimi Słowikami*



▲ *Na organach grał Miroslaw Gałski*

tak, jak często w kościele bywa - każdy na swą nutę. Oddzielnie słychać było głębokie tło głosów publiczności, oddzielnie i harmonijnie brzmiały głosy „Poznańskich Słowików”, a nad tym, gdzieś pod sklepieniem kościoła, wysoko, drgała struna sopranu kilkuletniego Jacka - solisty: „Lili luli la”. W środku Stefan Stuligrosz.

Ten udział publiczności w śpiewaniu wystąpił jeszcze parokrotnie - pod koniec koncertu przy refrenie kołedy o pokłonie trzech królów oraz podczas wspólnego śpiewania - jak to Profesor określił - kościelnego hymnu narodowego, czyli ostatniej zwrotki kołedy Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”.

Padają z ust Stefana Stuligrosza słowa o zgodzie społecznej, o stosunku do innych ludzi, opartym na miłości, współczuciu i szacunku, ale także o wysokich wymaganiach, o solidnej, rzetelnej pracy. Słowa, jakie padają nieczęsto, a jeżeli już, to z reguły puszczane są mimo uszu. Teraz zostały wysłuchane z uwagą. Daj Boże, aby zostały także zapamiętane.

Mówiąc o sprawach bardzo ważnych, Profesor potrafił się obejść bez słów patetycznych, górnolotnych, które rzadko znajdują drogę do uszu i umysłu przeciętnego człowieka. Pewnie dlatego - i także dlatego, że mówił to wielki artysta a zarazem nieskazitelną człowiek, w oczach ludzi wychodzących z kościoła było tyle radości, dobra i życzliwości. O ileż lepszy byłby ten świat, gdyby zawsze ludzie opuszczający kościół mieli takie oczy...

Klemens Stróżyński

„JEDYNKA” NA 720-LECIE WRONEK

O swoim mieście na wesoło

W tym roku przypada 720-lecie Wroniek. Rocznicę tę pięknie wykorzystali nauczyciele i uczniowie Szkoły Posztawowej Nr 1. Panie: Stanisława Poch, Urszula Oszmałek, Barbara Minge, Dorota Żołądkowska i Maria Kęsy - przygotowały zabawny program a jednocześnie bogaty w treści dydaktyczne.

Kronikarze czytali stare zapiski z historii miasta, był również konkurs wiedzy o Wronkach, który wygrała **Marta Lehmann**, przed Łukaszem Krzyżkowiakiem i Łukaszem Dondayem.

Młodzież popisywała się w mówieniu gwarą. Najwięcej braw publiczności zebrała za „gadanie po naszymu” **Iwona Wasik**. Był także konkurs ze znajomości rekwizytów zdobiących scenę a wypożyczonych z muzeum.



▲ *Iwona Wasik*

Wcześniej, w szkole odbył się konkurs plastyczny pn. „Moje miasto dziś i jutro”, który wygrała **Magda Jakubiak** przed Agatą Oszmałek i Marzeną Bugaj.

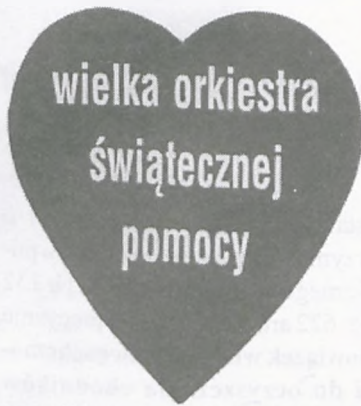
W sali kina bawiono się świetnie. Uczestnicy konkursów otrzymali nagrody i upominki, a niektórzy „szneci z glancem”. Spotkanie zakończyło się występem tanecznym najmłodszej grupy zespołu „Marynia” pod kierunkiem pani Letanii Gromadzińskiej

P.B.

▼ *W najmłodszej grupie tancerzy „Maryni” tańczą również uczniowie SP-1.*



Ponad 5 tysięcy



Po raz siódmy zagrała *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*, tym razem dla ratowania życia noworodków. Jej finał odbył się 10 stycznia również we Wronkach, a jego głównym organizatorem był Wroniecki Ośrodek Kultury. Na ulice miasta wyszło ok. 30 kwestujących - młodzieży szkolnej i harcerzy, którzy zebrali do puszek 3.437,06 złotych. Ze skarbowy w sali WOKu wyjęto 853,38 zł, a z przeprowadzonej aukcji uzyskano 987,35 złotych. Razem: **5.277,79 zł i srebrny łańcuszek** (ok. 5.460 zł przed rokiem). Nie wiemy, czy jeszcze gdzieś „grała Orkiestra” na terenie gminy Wronki (jeśli tak, to prosimy o kontakt).

Na aukcję swoje wyroby tradycyjnie przekazali: więźniowie Zakładu Karnego we Wronkach, PPM „Pomet” i WOK oraz pan Marek Kropaczewski.

Dla tych, którzy chcieliby wesprzeć dobroczynną akcję Jurka Owsiaka i przedłużyć granie Orkiestry podajemy adres i numer konta:

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy:

02-581 Warszawa, ul. Madalińskiego 50/52 m.1
BIG Bank Gdański SA I Oddz. Warszawa
11601029-56658001

Podatek dochodowy w 1999 roku

Skala podatkowa w tym roku nie ulega zmianie. Nadal płacić będziemy **fiskusowi 19, 30 i 40 procent**. Ponieważ progi podatkowe, od których płacimy podatek dochodowy, są waloryzowane o wskaźnik inflacji, będą one w tym roku wyższe, co jest dla nas korzystne.

- 19% zapłacą osoby, których roczne zarobki nie przekroczą 29.621 zł (w ubiegłym roku było 25.252 zł).
 - 30% – osoby, których roczny dochód zmieści się w kwocie 59.241 zł (było 50.504 zł),
 - 40% – ci, którzy zarobią ponad 59.241 zł.
- Podatku dochodowego nie zapłacą osoby, których dochód roczny nie przekroczy 2.077,89 zł (w ubiegłym roku kwota zwolniona od podatku wynosiła 1.771,58 zł).

Franciszkanie zapraszają do kościoła klasztornego w ostatnią niedzielę stycznia (31.01.) na godz. 17.15 na

wspólne kołędowanie

przy żłóbku Dziecięcia. Gościć będziemy znanego piosenkarza, gitarzystę, kompozytora i autora tekstów, **Pawła Bączkowskiego**. Choć śpiewa w stylu country, folk, blues czy rock and roll, to w okresie Bożego Narodzenia będziemy mogli usłyszeć oprócz znanych kołęd również autorskie pastorałki i piosenki świąteczne, mówiące o specyfice polskiej wigilii.

Ciepła narracja oraz nastrojowe kołеды i pastorałki pozwolą nam zapomnieć o trudach codzienności.

Serdecznie zapraszamy



W przyjacielskiej atmosferze, 7 stycznia w świetlicy wronieckiej OSP odbyło się spotkanie szefostwa straży pożarnej i władz samorządowych Wroniek z komendantami PSP w Czarnkowie, Pile i Szamotułach. Przy kawie podsumowano bardzo dobrą współpracę ze strażakami byłego województwa pilskiego - komendą rejonową i wojewódzką PSP oraz zarządem OSP. Dh Jądrzyk zaznaczył, że w 1975 r. wroniecka OSP wychodząc spod nadzoru komendy szamotulskiej odchodziła *biedna sprzętowo i mundurowo. Po 23 latach powraca bogata – z dobrym sprzętem, 13 samochodami i nową strażnicą.*

Były komendant rejonowy PSP w Trzciance, dh Ryszard Urbański i jego z-ca dh Wojciech Pawłowski (obecnie komendanci powiatowi, pierwszy – w Pile, drugi – w Czarnkowie) stwierdzili, że będą dobrze wspominać koleżeńską współpracę z wronieckimi strażakami i przyjacielski klimat we Wronkach. *Nie wy-*

obrażam sobie takich granic i barier administracyjnych jakie powstały w '75 r. Pozostajemy w tym samym województwie, będziemy się jeszcze spotykać i współpracować ze sobą – stwierdził burmistrz Michalak, dziękując całej strażackiej rodzinie za ich pracę i troskę o bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Zastępca komendanta powiatowego w Szamotułach, mł. bryg. dh Jan Wołyński okazał swoje zadowolenie z dobrego wyposażenia wronieckiej jednostki, a zwierzchnictwo komendy PSP traktuje na zasadzie: nie szkodzi! Chciałby, aby Wronki przy Szamotułach nie miały gorzej niż w pilskim. Za wspólną pomyślność straży i strażaków w nowym układzie administracyjnym kraju wypito lampkę szampana. Zostały wymienione okolicznościowe pisemne podziękowania, a byli pilscy komendanci otrzymali od wronczan pamiątkowe statuetki.

P. Bugaj

Jeśli chcesz żyć godnie
w **JESIEŃ ŻYCIA**
oraz zapewnić
lepsze jutro swoim dzieciom
zgłoś się do
RÓŻY WREMBEL
- agenta ubezpieczeniowego
ĆMACHOWO 33
Tel.: (076) 254 72 41

SPRZEDAM

Wózek widłowy Rak
silnik Diesel

2 cylindry (C -330)

Cena do uzgodnienia.

☎ Tel.: 0604 422 631



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO KOMUNIKAT

Zarząd Miejski Wronki stosownie do art.18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89/94, poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Wronki Nr XXXIX/309/98 z dnia 28 kwietnia 1998 roku zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Wronki polegającej na:

zmianie przeznaczenia działek o numerach 151/3, 152, 153 i 154

we wsi Popowo gm. Wronki

z zalesień i funkcji usługowej na ośrodek sportowo – rekreacyjny.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. zmiany planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy we Wronkach, w terminie do dnia **21 lutego 1999 r.**

Wniosek winien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

ZAWIADOMIENIE Zarządu Miejskiego Wronki

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) zawiadamia się, że

projekty zmiany miejscowego planu

ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Wronki wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń zmiany planu na środowisko przyrodnicze

dla działek nr: 26, 27, 28, 29, 30, 270 i 349L w Popowie

oraz dla działki nr 111/2 w Popowie

zostaną wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 08.02.1999 r. do 01.03.1999 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego Wronki przy ul. Powstańców Wlkp. 23, pokój nr 214 w godzinach pracy Urzędu. Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miejskiego Wronki z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Nowe stawki czynszu

Rada Miejska Wronki w uchwale nr IV/22/98 z dnia 22 grudnia 1998 roku ustaliła nowe, stawki czynszu regulowanego za najem lokali mieszkalnych oraz socjalnych na terenie gminy Wronki.

Za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w roku 1999 nalicza się czynsz w wysokości stawki bazowej:

- 1) w mieście: **1,66 zł,**
- 2) na terenie sołectw: **1,23 zł**

Stawka bazowa jest stawką dla mieszkania o przeciętnym stanie technicznym, wyposażonym w centralne ogrzewanie, łazienkę, wc, ciepłą wodę i urządzenia wodociągowo – kanalizacyjne.

Czynniki obniżające stawkę bazową czynszu:

- mieszkanie bez urządzeń: centralnego ogrzewania, łazienki, wc, urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych – o 10% (za każdy brak urządzenia);
- mieszkanie w suterenie lub z kuchnią bez bezpośredniego światła naturalnego – o 10%;

- zły stan techniczny, a w szczególności: przeznaczenie budynku do rozbiórki przez uprawniony organ nadzoru budowlanego (czynnik ten skutkuje na wszystkie lokale mieszkalne znajdujące się w budynku) – o 10%;
- występowanie pochyłych stropów lub wysokości pomieszczeń odbiegających od normatywnych (w tych przypadkach obniżka stawki dotyczy tylko tej powierzchni lokalu, na której powyższy stan występuje) – o 10%;
- zawilgocenie ścian wewnętrznych, mur- szejące tynki wewnętrzne; słaba konstrukcja ścian i stropów (pękające ściany, sufity) oraz podłóg; zbyt cienkie ściany zewnętrzne (o grubości do 1 cegły włącznie); pojedyncze okna (z wyłączeniem kuchni, łazienki i pomieszczeń gospodarczych) – o 10%.

Najemcy, z którymi została zawarta umowa najmu lokalu socjalnego, opłacają czynsz w wysokości **25%** czynszu lokalu mieszkalnego naliczonego dla tegoż lokalu.

Gdy spadnie śnieg

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku publicznego w gminach (Dz. U. Nr 132 poz. 622 art. 5 ust. 1) jasno precyzuje **obowiązek właścicieli nieruchomości do oczyszczania chodników wzdłuż nieruchomości ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń.**

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Janina Miodowicz z d. Felich
zm. 03.01.1999 r., lat 76 (Wronki)
2. Jadwiga Mazurkiewicz z
d. Kowalewska
zm. 08.01.1999 r., lat 73 (Wronki)
3. Stanisław Marcinkowski
zm. 11.01.1999 r., lat 66 (Wronki)
4. Stefan Gruszczyński
zm. 12.01.1999 r., lat 64 (Marianowo)
5. Marianna Chmielewska z d. Kęsa
zm. 15.01.1999 r., lat 94 (Wronki)
6. Wacław Piotr
zm. 15.01.1999 r., lat 66 (Wronki)
7. Jan Ostrowski
zm. 17.01.1999 r., lat 73 (Szklamnia)
8. Jadwiga Dziudziel z d. Firlej
zm. 19.01.1999 r., lat 57 (Wronki)
9. Bronisław Bartkowiak
zm. 19.01.1999 r., lat 78 (Nowa Wieś)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIEJSKIEJ
czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Diżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 – 15.00

Biuro Poselskie
posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

Ludność gminy Wronki w statystyce 1998 r.

Ogółem: 18 796 (18 675)

w tym:

- miasto: 11 758 (11 643)
- wioski: 7 038 (7 032)

- Urodzeń: 211 (213)
- Ślubów: 108 (112)
- Zgonów: 173 (187)

w tym:

- kobiet 89 (91)
- mężczyzn 84 (96)

przeciętny wiek umieralności:

- kobiet 74 (76)
- mężczyzn 65 (65)

Najstarsi mieszkańcy:

- p. Jan Rzepa z Wroniek (w czerwcu '98 ukończył 99 lat)
- p. Gabriela Gągało z Wroniek (w sierpniu '98 ukończyła 99 lat)
- p. Julianna Kuźlak z Nowej Wsi (w lutym '98 ukończyła 98 lat).

[W nawiasach podano dane za rok 1997]

Opracowała: Elżbieta Kłaskala

KONIECZNE ZEZWOLENIE na posiadanie psa...

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych z dnia 15 grudnia 1998 r. (Dziennik Ustaw Nr 159 poz. 1051) w sprawie wykazu psów uznanych za agresywne oraz warunków wydawania zezwoleń na utrzymanie psa rasy uznawanej za agresywną, zaliczone zostały:

- Amerykański pit bull terier
- Perro de Presa Mallorquin
- Buldog amerykański
- Gog argentyński
- Perro de Presa Canario
- Tosa inu
- Rottweiler
- Akbash dog
- Anatolion karabash

- Moskiewski stróżujący
- Owczarek kaukaski

Właściciele psów ww. ras są zobowiązani do dnia 07.02.1999 r., złożyć wniosek o wydanie zezwolenia na utrzymanie psa do Straży Miejskiej we wronieckim Urzędzie.

Wniosek powinien zawierać:

- oznaczenie wnioskodawcy i jego adres zamieszkania
- informację o pochodzeniu psa, jego rasie, wieku, płci i ewentualnym sposobie oznakowania psa
- informację o miejscu i warunkach w jakich wnioskodawca zamierza utrzymywać psa.

Komendant Straży Miejskiej
Paweł Mazurczak

INWESTYCJE '99

W projekcie budżetu na rok 1999 Zarząd Miejski przedłożył Radzie wykaz inwestycji i planowanych na nie środków finansowych:

1. Wodociągowanie Chojna	200.000 zł
2. Kanalizacja sanitarna i deszczowa os. Zamość, oczyszczalnia ścieków	800.000 zł
3. Budowa wysypiska	2.800.000 zł
4. Gazyfikacja	1.000.000 zł
5. Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2	900.000 zł
6. Budowa świetlicy wiejskiej w Głuchowie	62.600 zł
7. Remont Ratusza	165.000 zł
W roku bieżącym przewidziano na inwestycje łącznie	5.927.600 zł

PROJEKT BUDŻETU na 1999 rok

Dział	dochody	wydatki
Rolnictwo	5.000	255.000
Transport	-	159.300
Gospodarka komunalna	-	5.708.200
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi kom.	592.000	1.406.700
Oświata i wychowanie	-	8.225.270
Kultura i sztuka	-	771.100
Ochrona zdrowia	5.000	264.000
Opieka społeczna	1.562.000	2.189.580
Kultura fiz. i sport	-	78.100
Turystyka i wypoczynek	-	70.000
Dochody od osób praw. i od osób fiz.	10.739.000	-
Adminstr. państw. i sam.	327.482	2.133.000
Finanse	50.000	-
Różne rozliczenia	5.894.518	214.750
RAZEM	19.175.000	21.475.000

Dochody planowana o 11,2% większe w porównaniu z wykonaniem w 1998 r. Wydatki przyjęto na podstawie wytycznych dotyczących średniego poziomu cen towarów i usług w 1999 r.

W zaplanowanym budżecie przewiduje się zaciągnięcie kredytu lub pożyczki na sfinansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach gminy – 2.300.000 złotych.

Projekt budżetu na 1999 rok jest do wglądu u skarbnika gminy w godzinach pracy urzędu.

Skarbnik Gminy – Władysław Kalużyński

DIETY WRONIECKICH RADNYCH

Krótko po wyborach nowych władz – różnego szczebla, oprócz obśady stanowisk interesuje obywateli wysokość diet, które uchwalają sobie samorządowcy. Mówią o nich w mediach, komentują na swój sposób wyborcy. Ustawa o samorządzie terytorialnym nie określa zasad naliczania diet ani wysokości pensji dla etatowych członków zarządów. Stąd czasami dochodzi do spektakularnych lokalnych sensacyjek. Okazuje się, że np. burmistrz może zarabiać więcej niż wojewoda.

Dieta wronieckich radnych nie jest aż tak wysoka, jak tu i ówdzie się słyszy. Zasadę naliczania diet określa uchwała Rady nr VIII/39/95 z 27 stycznia 1995 roku, znowelizowana w kwietniu 1996 r., uchwała nr XVIII/116/96.

Radny otrzymuje dietę w wysokości **2,5%** (obecnie: 132,23 zł) miesięcznego wynagrodzenia brutto Burmistrza, za udział w sesji Rady oraz posiedzeniu stałych i doraźnych komisji Rady.

Przewodniczący Komisji stałej lub doraźnej otrzymuje dietę w wysokości 4% wynagrodzenia brutto Burmistrza, każdorazowo za udział w sesji Rady oraz posiedzeniu prowadzonej przez siebie stałej lub doraźnej komisji Rady, a także za udział w posiedzeniu Zarządu lub innej stałej komisji Rady – na zasadzie zaproszenia – przysługuje dieta w wysokości 2,5%.

Przewodniczący Rady otrzymuje miesięczną dietę w wysokości **30%** wynagrodzenia brutto Burmistrza oraz ryczałt za korzystanie z własnego samochodu osobowego na 300 km miesięcznie w warunkach lokalnych.

Dieta, w wysokości 2,5% przysługuje również członkom komisji stałych i doraźnych nie będących radnymi. W obecnych składach komisji Rady (są tylko stałe) nie ma osób spoza radnych.

W poprzedniej kadencji Rady Miejskiej Wroniek, radny odbywał – przeciętnie – dwa posiedzenia w miesiącu i brał udział w pracach jednej komisji.

W tegorocznym budżecie zaplanowano środki na Radę w wysokości 113.000 złotych (diety, delegacje, materiały).

Oferta SZS na rok 1999

Bardzo bogaty jest tegoroczny kalendarz imprez sportowych, które oferuje Szkolny Związek Sportowy dzieciom i młodzieży szkolnej w roku bieżącym. Pierwsze z nich już się odbyły.

16.01.99 - Turniej gier i zabaw ruchowych dla kl. IV-VIII z udziałem SP-1, SP-3 i SP Biezdrowo.

23.01.99 - Turniej gier i zabaw ruchowych dla kl. IV-VIII z udziałem SP-2, SP Chojno i SP Nowa Wieś.

25.01.-07.02.99 - Ferie zimowe na sportowo:

- a) halowy turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych dla chłopców w różnych kategoriach wiekowych,
- b) turnieje piłki koszykowej dziewcząt i chłopców,
- c) zawody kręglarskie,
- d) zajęcia sportowo - rekreacyjne „Otwarta sala”.

20.02.99 - Konkurs zabaw ruchowych „Pluszowy Miś” z udziałem SP1, SP3, SP Biezdrowo.

27.02.99 - Konkurs zabaw ruchowych „Pluszowy Miś” z udziałem SP2, SP Chojno i SP Nowa Wieś.

13.03.99 - Indywidualne mistrzostwa gminy Wronki w warcabach 64-polowych szkół podstawowych i średnich.

20.03.99 - Indywidualne mistrzostwa gminy Wronki w tenisie stołowym szkół podstawowych i średnich.

kwiecień / marzec 99 - Turniej piłki koszykowej i piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół średnich.

10.04.99 - Sztajetowe biegi przełajowe w Chojnie szkół podstawowych i średnich.

17.04.99 - Turniej siatkówki dziewcząt szkół podstawowych.

24.04.99 - Drużynowe mistrzostwa szkół podstawowych w warcabach 100-polowych.

1-3.05.99 - Zawody z okazji Dni Wronek:

- a) turniej dla dziewcząt „Zbijany”,
- b) turniej piłki nożnej,
- c) konkursy indywidualne.

4-6.06.99 - Dzień Dziecka i Święto Sportu Szkolnego:

- a) zawody warcabowe,
- b) zwody kręglarskie,
- c) festyn sportowo-rekreacyjny.

lipiec / sierpień '99 - Cykl imprez „Lato w mieście”.

wrzesień '99 - Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 1999/2000:

- a) Indywidualne biegi przełajowe,
- b) turniej warcabowy,
- c) zawody kręglarskie.

23.10.99 - Turniej minihokeja dla chłopców klas VI i młodszych.

13.11.99 - Indywidualny turniej warcabowy dla szkół podstawowych i średnich.

20.11.99 - Turniej koszykówki dziewcząt i chłopców szkół podstawowych.

Rada Rodziców i Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 składają serdeczne podziękowanie

fundatorom nagród przekazanych na szkolną zabawę karnawałową:

Amice Wronki SA, Spomaszowi Wronki Grupa Kapitałowa Polimex – Cekop, Spółdzielni Pracy Postęp, Hanne Cymborowskiej, Eugenii Hały, Wojciechowi Odrobnemu, Krzysztofowi Kossmanowi, Barbarze Koniecznej, Mirosławie Paluch, Barbarze Ratajczak, Hannie Lis, Lucynie i Januszowi Salskim, Aldonie Mieczkowskiej, Ewie Walczak, Krzysztofowi Siudzie, Adamowi Muszyńskiemu, Grzegorzowi Mamczarzowi i Pawłowi Wójtychowi.

Z MAŁĄ ROZMOWY (1)

Zdrowie na telefon

- Byłam dzisiaj w przychodni! – zameldowała Mała radośnie.

- Jesteś chora? – zainteresowała się dzieckiem.

- Nie, nasza pani wychowawczyni mówiła dzisiaj tej pani wychowawczyni z IV b, że teraz chorzy będą tylko dzwonić do lekarza, a nie chodzić.

- Jak to? I dostanę receptę przez telefon? A skąd doktor będzie wiedział, co komu dolega? Tak bez badania? – wizja przyszłości naszej Służby Zdrowia w głowie Małej bardzo mnie zainteresowała.

- Ojej, nic nie rozumiesz! – Mała wierząc po swoim pupą usadowiła się w ulubionym fotelu. – Teraz każdy kupi sobie książkę, no, taką o chorobach, co w telewizji mówią, i sam się będzie badał! Albo poprosi kogoś, na przykład sąsiadkę i będzie wiedział, na co jest chory.

- Aha... – nic z tego nie pojmowałam, ale pokiwałam ze zrozumieniem głową, bo dziecko spojrzało na mnie jakby nieco z góry.

- No! I jak już będzie wiedział, co mu jest, to sam się będzie leczył.

- Jak to? – nie wytrzymałam – Sam sobie wypisze lekarstwa? Przecież w aptece będzie musiał pokazać prawdziwą receptę, taką z pieczątką i podpisem lekarza! Nie dostanie lekarstw na jakiś świstek w kratkę!

- Ty znowu nic nie rozumiesz! – Mała zerwała się z fotela i zaczęła krzącać po pokoju. – Najpierw będzie się leczył po domowemu. W tej książce wszystko jest! O lekarstwach naszych prababek i tak dalej. I o tych... – tu mój wszechwiedzący gość się zająknął – arteriatycznych metodach...

- Alternatywnych – poprawiłam ją odruchowo.

- No właśnie. Alternatywnych sposobach leczenia! Nawet jak rzucić palenie tam jest! – tu pełne nagany spojrzenie Małej spoczęło na mojej popielniczce.

- No, dobrze. – koniecznie musiałam odwrócić jej uwagę od licznych niedopałków – A jak nie poskutkuje? Te domowe i alternatywne sposoby, to co wtedy?

- Wtedy będzie się dzwoniło do lekarza!

- Po co? – jak zwykle nie mogłam za nią nadążyć.

- Żeby spytać, co by przepisał na taką chorobę! I on z czystym sumieniem będzie mógł powiedzieć, bo oni przysięgają, no wiesz, im nie wolno szkodzić, ale jak to będzie przez telefon, taka sobie rozmowa, hipoteczna taka, to będzie mógł...

- Hipoteczna. I co dalej? – koniecznie chciałam się dowiedzieć, jak się leczyć przez telefon.

- Dalej to trzeba będzie iść do apteki. – moja tępota wyraźnie Małą zirytowała. – I kupić lekarstwa bez recepty, na 100%, bo już teraz na receptę też sprzedają bez zniżki! Pani mówiła, że w przychodni zakładają specjalny telefon, żeby ci chorzy mogli dzwonić! I dlatego zaraz po szkole tam poszliśmy! Ale nic nie było widać... – w głosie Małej uchwyciłam nutkę rozczarowania – Bo pewnie ten telefon to będzie w gabinecie, żeby nikt nie mógł podsłuchać. – Tu Mała zniżyła konspiracyjnie głos – No, wiesz, tajemnica lekarska...

(am)

Promocja reformy oświaty (2)

PILOTAŻ

Dyrektor szkoły podstawowej w Gawronkach przedstawia radzie pedagogicznej propozycję uczestniczenia w pilotażu nauczania zintegrowanego w zakresie wychowania seksualnego, w ramach przygotowań do reformy oświatowej:

- Koleżanki i koledzy. Ideą nauczania zintegrowanego jest współpraca różnych specjalistów. Proponuję, aby książkę katecheta tłumaczył młodzieży, DLACZEGO nie powinno się tego robić. Sprowadzimy lekarza, który będzie wyjaśniał, JAK nie powinno się tego robić. Wychowawca klasy przedstawi, GDZIE i KIEDY nie powinno się tego robić. Trzeba jeszcze tylko znaleźć kogoś, kto wytłumaczy, CZEGO nie powinno się robić. Kto chętny?

Zapadła cisza. Widać nie wszystkie zespoły nauczycielskie dojrzały już do tego, by wziąć na barki trud wdrażania nowoczesnych metod.

Klemens Stróżyński

W SŁUŻBIE ZDROWIA

Do końca marca (a nie stycznia, jak informowaliśmy poprzednio) **należy dokonać wyboru lekarza (przychodni) i pielęgniarki środowiskowej** (ośrodka pielęgniarstwa), wypełniając druk deklaracji. Na podstawie podpisanego porozumienia pomiędzy Kasami Regionalnymi a Branżową Kasą Chorych dla Służb Mundurowych istnieje możliwość korzystania ze świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej w obie strony. Pracownicy służb mundurowych i członkowie ich rodzin mogą wybierać dowolnego cywilnego lekarza rodzinnego (zachowując wszystkie przywileje Branżowej Kasy Chorych), a pacjenci spoza "mundurówki" mogą wybrać za swojego lekarza – doktora służb mundurowych. W naszym przypadku będzie to pani Anna Paciorkowska.

We Wronkach, w budynku byłej przychodni rejonowej funkcjonują trzy prywatne praktyki lekarskie w zakresie medycyny rodzinnej, na zasadach niepaństwowych zakładów opieki zdrowotnej. Po zmianach prawnych są to przychodnie o nazwach:

- **ALFA** – dra Sławomira Mizielskiego
czynna: 7.30-18.00 Tel.: 254 05 41; 0601 910376; 254 72 90 – Wróblewo
- **ESKULAP** – dr Urszuli Kulik – Paralusz
czynna: 7.30-18.00 Tel.: 254 04 25; 0602 11 28 76
- **MEDICUS** – dra Stanisława Kobiakowskiego
czynna: 8.00-12.00 i 16.00-18.00 w pn., cz., pt; 8.00-12.00 wt.; 16.00-18.00 śr.
w soboty – nieczynna. Tel: 254 05 02

Dla zapewnienia ciągłej dostępności pacjenta do lekarza, przychodnie ALFA i ECKULAP zawarły porozumienie o dyżurach we **wszystkie soboty** (wymóg K.Ch. – tylko w soboty pracujące). Lekarz dyżurny przyjmuje w godz. 8.00-13.00 w jednej lub drugiej przychodni, nieodpłatnie tylko pacjentów przychodni ECKULAP i ALFA. Poza godzinami urzędowania przychodni lekarze udzielają porad telefonicznie i przyjmują odpłatnie (przyjęcia ambulatoryjne – 30 zł, domowe – 50 zł).

- w budynku Domu Kultury ZK:

- **AMBULATORIUM MSWiA** - dr Anna Paciorkowska
czynna: 8.00-18.00 pn-pt.

Tel.: (przez ZK) 254 01 21 w. 481; dom: 254 12 22

Pacjenci kierowani do specjalistów przyjmowani są w poznańskiej poliklinice przy ul. Dojazd 34

Na miejscu przyjmuje stomatolog Bogna Poczekaj – Ryszcuk (pn-cz. 12.00-16.00 i pt 8.00-12.00).

W przypadku stanu zagrożenia życia, wypadku, urazu, porodu, zachorowania w ciąży **należy wzywać pogotowie ratunkowe** – bezpłatny tel.: 999. W tym przypadku pomoc udzielana jest bezpłatnie.

Pacjenci wymagający leczenia szpitalnego mogą korzystać (w ramach ubezpieczenia) ze szpitala w Czarnkowie lub Szamotułach, albo innego na terenie zasięgu swojej Regionalnej Kasy Chorych, a w razie nagłej potrzeby udzielenia pomocy – na terenie całego kraju. /pab/

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OŚRODEK PIELĘGNIARSKO-POŁOŻNICZY

MEDYCyny RODZINNEJ

„VITA” – spółka cywilna

Wronki, ul. Partyzantów 14

(w przychodni obok Pogotowia Ratunkowego)

Pielęgniarki w Ośrodku 8.00-9.00 i 16.00-18.00 Tel. 0-67/254 11 00

Jesteśmy profesjonalistkami z kilkunastoletnią praktyką. Wspieramy podopiecznych w zdrowiu i rozwoju w jego domu poprzez:

diagnostykę, pielęgnację, opiekę, profilaktykę zaburzeń oraz pomoc w chorobie i niepełnosprawności. Wykonujemy zlecenia lekarzy wszystkich Przychodni.

Wybierz pielęgniarkę środowiskowo – rodzinną z doświadczonego grona: Halina Gębara * Wioletta Kamińska * Karolina Frąckowiak * Wioletta Wyrębska * Marzenna Spychała * Ewa Wrembel * Helena Nowak * Anna Witek-Biedziak (położna).

Informacje o wyborze pielęgniarki i pomoc w wypełnieniu deklaracji w siedzibie Ośrodka, w godz.: 8.00-18.00. Zapraszamy

URZĘDY – które gdzie...

STAROSTWO POWIATOWE W SZAMOTUŁACH

Ul. Wojska Polskiego 4, tel.: 0-61 / 292 30 85; 292 17 50

Czas pracy urzędu: 7.30-15.30, w pon. 8.00-16.00

Biuro Paszportowe - tel. 292 30 85 w. 24

czynne: 9.00-14.00, w pon. do 16.00

ZUS w Szamotułach

Ul. Bolesława Chrobrego 17, tel. 0-61 / 292 19 39

czynny: 7.00-15.00 (Dochody: pn-cz do 17.00)

Uwaga: Rolnicy do czerwca br. sprawy ubezpieczeń społecznych załatwiają w KRUS – Czarnków, tel. 255 24 80.

URZĄD SKARBOWY w Szamotułach

ul. Bolesława Chrobrego 17a, tel. 0-61 / 292 06 14, faks: 0-61 / 292 06 40

czas pracy urzędu: poniedziałek i czwartek 9.00 – 17.00; wtorek, środa i piątek 7.00 – 15.00

[wszystkie rozliczenia podatkowe, również wynikające z zeznań za rok 1998]

Wykaz rachunków bankowych:

NBP Oddz. Okręgowy w Poznaniu

10101469-1560-222-1 podatek dochodowy osób prawnych

10101469-1560-222-2 podatek VAT, akcyza

10101469-1560-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych

10101469-1560-222-5 dochody jednostek budżetowych

10101469-1560-222-7 pozostałe dochody, opłata skarbową, karta podatkowa, podatek od spadków i darowizn.

URZĄD PRACY w Szamotułach

ul. Ratuszowa 2, tel.: 0-61 / 292 28 63; 292 28 53

czynny: 7.00 – 15.00, obsługa petentów: 7.45 – 13.45

wszystkie sprawy związane z ewidencją bezrobotnych, wypłatą świadczeń, aktywizacją i refundacją kosztów tworzenia miejsc pracy.

Kod pocztowy Szamotuł - 64-500

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OŚRODEK PIELĘGNIARSKO-POŁOŻNICZY MEDYCyny RODZINNEJ



Elżbieta Kosmała

Wronki, ul. Partyzantów 14

(Budynek Ośrodka Zdrowia I piętro)

tel.: 254 21 85, tel. kom.: 0 602 73 86 16

Ośrodek dysponuje i nieodpłatnie wypożycza:

- materace przeciwoleżynowe,
- prześcieradła przeciwoleżynowe,
- "ssaki" dla dorosłych, dzieci i niemowląt,
- butlę tlenową z reduktorem,
- sprzęt do reanimacji i wiele innych.

Oferujemy szereg usług bezpłatnych, takich jak:

- zastrzyki wykonywane strzykawkami jednorazowymi,
- profilaktyczne badanie poziomu cukru we krwi i kontrolne u chorych,
- pomiary ciśnienia i tętna,
- zakładanie baniek bezogniowych,
- inhalacje,
- wszystkie zabiegi zlecane przez lekarzy.

Pracujemy w składzie:

- Elżbieta Kosmała, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 27 lat pracy (3 lata w szpitalu),
- Lucyna Jasinowska, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 10 lat pracy (7 w szpitalu),
- Aneta Kukula, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 3 lata pracy (2 w szpitalu),
- Elżbieta Rogalska, położna środowiskowa, 20 lat pracy (4 lata w szpitalu),
- Elżbieta Gorąca, 10 lat pracy w szpitalu – oddział chirurgiczny i dziecięcy,
- Małgorzata Wojciechowska, 14 lat pracy w Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej w Poznaniu – oddział chirurgiczny.

Każda pielęgniarka posiada prawo jazdy i samochód osobowy, domowy telefon stacjonarny, na dyżurach telefon komórkowy.

Współpracujemy ze wszystkimi lekarzami.

Skarby Babuni

*W staromodnej komodzie o jesiennym wieczorze,
Kiedy wiatr za oknami i deszcz leje na dworze,
Słychać głosy dziecięce, jakieś kłótnie i krzyki,
Co dla babci są graniem przesubtelnej muzyki.*

*W zapomnianej komodzie skarby leżą babuni,
Jakieś wstążki i cacka i sukienki Elżuni,
W zapomnianej komodzie krochmalone bluzeczki,
Kaftaniki i śpioszki, dla niemowląt majteczki.*

*Czasem cicho babunia sezam skarbów otworzy,
Uroczysta, poważna, dłoń na ciuszkach położy.
I rozkliwi się czule, rozpogodzi na twarzy,
Siądzie w starym fotelu, tęskni sobie i marzy.*

*A w komodzie złożone, według lat przemijania,
Leżą różne zabawki i dziecięce ubrania.
Dawne lale, koniki i zajączki, patyki,
Co je w buzie wkładały kiedyś małe pędraki.*

*Nagle wszystko ożyje – i zabawki, i dzieci,
Zda się babci, że bobas raczkujący przyleci.
Zda się babci, że widzi pierwsze kroki dziecięce,
I że słyszy do dalek szczebiotanie dziewczęce.*

*Na tym flecie grał Jasio pierwsze swoje utwory,
W tym beciku Staś leżał, gdy na grypę był chory.
W tych spodenkach na spacer chodził z babcią bobasek,
W tym wiaderku nosili skarby – wodę i piasek.*

*Patrzy babcia i marzy, w oczach lezka się zbiera,
Z rozczuleniem na twarzy do komody spoziera,
Ileż życia się kryje w owych małych przedmiotach,
Mówią cicho do babci – o uciechach, kłopotach.*

*Czas zatrzymał się nagle, jak okręćnik na fali,
Coś się w babci odezwie, coś się nagle użali,
Kiedy patrzy oczami, gdy łzy płyną z powieki,
Na czas dawno miniony, na czar czasem daleki.*

*Pozostała samotna, z marzeniami na twarzy,
Nie powróci minione, nic się przecież nie zdarzy.
Odfrunęły gdzieś ptaki, gniazda ściełają dla siebie,
Świecą w babci sezamie, jako gwiazdy na niebie.*



*Już wyrosli z pieluszek, dzisiaj tacy dojrzały,
W babuninej komodzie są niezdarzy i mali.
Dla babuni zostaną tacy zawsze jak byli,
Kiedy główki i ciała – do babuni tulili.*

*Jakież wielkie są serca, co kochają na zawsze,
Jakież piękne są dusze i uczucia laskawsze,
Jakież mało są znane babunine tęsknoty,
Zapomniane dzieciństwa, zagubione szczebioty.*

*Wierna moja, jedyna – ileż w Tobie miłości,
Ileż wspomnień najdroższych i gorących czułości,
Kiedy głaszczesz jak świętość, ręką w starość spowitą
Tajemnicę komody przed wszystkimi ukrytą.*

*Choć skurczona w fotelu, śniegiem włosów odziana,
Tyś jak olbrzym potężna, babuleńko kochana,
Chciałbym, babciu, przy Tobie, gdy mi zbrzydnie świat cały,
Być niezdarzym jak ongiś, lecz szczęśliwym – BO MAŁY...*



*Wszystkim Babuniom
dużo zdrowia i wszystkiego
naj..., naj..., najlepszego*

zyczy Redakcja

Śpieszę donieść, ogłosić wszem i wobec, że w naszym kraju Kultura jest dostępna i pożądana przez masy bardziej niż kiedykolwiek! Wydawałoby się, że kapitalizm, elitaryzm posiadaczy pieniądza i powszechny dostęp do kultury to kożuch i kwiatek przy tymże kożuchu. Ale nie! O radości! Wcale tak nie jest! Na jakiej podstawie ośmielałam się wygłaszać takie twierdzenia? Otóż ja, osoba bezrobotna, a więc nie grzesząca nadmiarem gotówki, mogę sobie pozwolić na luksus zakupienia i posiadania na własność płyty (kompaktowej, a jakże!), zawierającej utwory klasyków baroku. Na przykład. I wydaję te 23 złote z radością, mimo że taki wydatek nadweryży poważnie mój budżet. Dlaczego z radością, ktoś zapyta. Ponieważ stojąca na półce w sklepie obok wybranej przeze mnie płyty Madonny kosztuje aż 54 złote! Wnioski nasuwają się same. Po pierwsze – mój zakup to

czysty zysk, a po drugie – klasyka wędruje pod strzechy! Czy to nie wspaniale? Jak pierwsza jaskółka, co wiosnę zwiastuje, jak skowronek, co słoneczny dzień zapowiada!

Muszę się przyznać, że od razu pobiegłam

Ambiwalencja uczuć

do księgarni. Może z literaturą piękną jest to samo? Trochę się zawiodłam, bo w przybytku słowa drukowanego jeszcze stare mieszka, zima chłodem portfel biedaka ścisła. I Koontz, i Marquez w tej samej cenie, oscylującej na pułapie Madonny. O dziełach Mickiewicza nie wspomnę... Ale nie żądamy za wiele. Na zmiany trzeba czasu. Najpierw muzyka klasyczna, a potem słowo pisane.

Do galerii sztuki nie poszłam, bo we Wronkach to i właściwie nie ma gdzie. Wróciłam do domu, zdobyłam w komputer wrzuciłam i słucham. A dźwięki miodem na moje serce płyną, kropla po kropli, nuta, po nucie. Oj, trzeba mi tego miodu, bo jakiś niepokój tym sercem biednym targać zaczyna...

Co może znaczyć właściwie taki rozkład cen w dzisiejszej kapitalistycznej rzeczywistości? Promocja klasyki czy... No właściwie – a może po prostu brak zbytu? Produkt, na który nie ma popytu, jest tańszy. Tak mówi ekonomia. To co? Nikt nie kupuje Vivaldiego i Telemanna? Woła Madonnę?

Nic to, Baśka, nic to (jak by powiedział wiadomo kto), książki są drogie, a to by znaczyło, że popyt na nie ogromny! I jak wam teraz, pesymiści, o upadku kultury w narodzie krąży? Ekonomia mówi prawdę! (?) (am)

Kra... kra... kra...

Kwalifikowany zabójca?

Wroniecka Straż Miejska pozyskuje nowe, odpowiedzialne zadanie – ściganie sprawców nielegalnego uboju. Wchodzą bowiem w życie rozporządzenie uprawniające do zabijania zwierząt gospodarskich wyłącznie osoby posiadające odpowiedni certyfikat. Nie tylko do uśmiercenia świniaka czy cielaka należy wyzwać licencjonowanego ubojcę, ale także w celu pozbawienia życia koguta czy kaczki. Rolnicy sobie poradzą – żyją jeszcze fachowcy od nielegalnego uboju z czasów okupacji [i stanu wojennego]...

Palec Boży?

Podczas głosowania wronieckiej Rady Miejskiej nad obniżeniem podatku rolnego, wiszące w sali godło państwowe niespodziewanie, z hukiem spadło. Czyżby i tam, NA GÓRZE, rolnicy mieli nie najlepsze notowania?

Dla posłuchu?

Burmistrz Wronek rozesał komunikaty o bezpłatnym badaniu słuchu ludności (co prawda, nieobowiązkowym). Komunikaty przekazano również z ambon, co zapewne wyraźnie wzmocniło ich działanie. Rozumiemy, że władzy zależy na posłuchu – a i podczas kazań czułość słuchu nie jest bez znaczenia...

Gęsiego...

Urząd Miejski w najbliższym czasie zorganizuje szkolenie mieszkańców korzystających z świeżo położonego chodnika przy ul. Niepodległości. Dla bezpieczeństwa ruchu kołowego chodnik radykalnie zwężono. Bardzo radykalnie... Wymazać mogą się jedynie osoby bardzo szczupłe. Radzimy skorzystać z dobrej rady i już teraz ćwiczyć chodzenie gęsiego [przy wyprzedzaniu najłepiej bokiem]...

WSPARLI AKCJĘ

Samorząd Uczniowski przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 we Wronkach składa serdeczne podziękowanie wszystkim Sponsorom, którzy swą ofiarnością wspomogli Świąteczną Akcję Uczniowską. W szczególności na podziękowanie zasłużyli:

- Sklep *El-ART* - Tadeusz Hały, (baza GS)
- World Video Centre - wypożyczalnia kaset video - Antoni Przewoźnik,
- *MATEO* - Jacek Piasecki - Rynek,
- Sklep Motoryzacyjny - Jerzy Janik - Plac Wolności,
- Sklep - Artykuły Sportowe - Wiesław Znojek,
- Supermarket *WALDI* - ul. Poznańska,
- Sklep Wielobranżowy - Urszula Świniarska -ul. Zwycięzców,
- *RUCH* - Monika Biegała - ul. Niepodległości,

ŚWIĄTECZNIE W KNIEI

Od wielu już lat tradycją myśliwską jest organizowanie spotkań myśliwych na polowaniach wigilijnych i noworocznych. Spotkania te mają inny niż normalne polowania charakter i specyfikę. Pozyskanie zwierzyny i zdobycie trofeum łowieckiego schodzi na plan dalszy, ustępując zagadnieniom dokarmiania zwierzyny, podziękowania za uzyskane zdobycze.

Myśliwi wronieckiego Koła Łowieckiego „WRONA” kontynuując prądowne tradycje łowieckie, świąteczne polowania traktują przede wszystkim jako spotkania towarzyskie. Centralnym punktem spotkań jest złożenie życzeń wigilijnych przy tradycyjnym opłatku i życzeń noworocznych. Jest także okazja do powspominania dawnych czasów przy tradycyjnym bigosie myśliwskim (nie ma obecnie problemu z zimowym dokarmianiem zwierzyny, ponieważ czynności w tym zakresie prowadzone są sukcesywnie już od listopada). Królem wigilijnego polowania został, goszczący w gronie członków wronieckiego koła, Bogdan Człapa. Ustrzelił on sarnę-kozę. Wicekrólami polowania zostali: Albin Kozber i Stanisław Srokowski, którzy upolowali po jednym lisie.

Samodzielnym królem polowania noworocznego został Andrzej Pietrucha ustrzelając dziką, którego przekazano na karnawałową zabawę myśliwską jako nagrodę loteryjną. Zwierzyny w lesie „było w brud” tylko, że tym razem przechrztyła myśliwych. Widok liczącej 17 sztuk chmary jeleni (niestety poza zasięgiem strzału) uchodzącej spokojnie z miotu, bardzo długo będzie się śnił kolegom: Stanisławowi Kwicie i Henrykowi Gudzie, którzy flankowali linię strzelców.

Takich widoków, ale z bliższej odległości, życzę wszystkim wronieckim myśliwym w nowym 1999 roku. Darz Bór.

Zenon Wilczyński

- P.H. Kram - Hurtownia Papiernicza - B. Dolata - ul. Powstańców,
 - Księgarnia - Maria Kubiś - Wronki - Rynek,
 - Mikron - Sklep Spożywczy - Obrzycko - Rynek,
 - Artykuły Spożywcze - Lucyna Cymbrowicz - ul. Poznańska,
 - Klub Sportowy *AMICA* - Wronki.
- Dochód z Akcji Świątecznej został przeznaczony na potrzeby szkoły, młodzieży szkolnej, a w szczególności na zakup kosza i piłek koszykarskich, karimat do ćwiczeń gimnastycznych (acrobik), zestawu higienicznego (ręczników papierowych). Główna nagroda w postaci radio-magnetofonu *Philips* przypadła uczennicy klasy III LO, Sławomirze Faferek. Dziękujemy również wszystkim innym, nie wymienionym wyżej Sympatykom Świątecznej Akcji Uczniowskiej, bez sympatii i pomocy, których nie wypadłaby ona tak okazała.

Promocja reformy służby zdrowia

Na tle wypełniających w połowie stycznia szpalty gazet informacji o chaosie w służbie zdrowia, proteście anestezjologów i rozpoczynającym się proteście chirurgów, a także niekorzystnych dla pacjentów zmianach zasad refundacji kosztów leków, uwagę moją zwróciła niepozorna informacja o podwyżce cen za miejsca pochówku.

Jest to optymistyczny sygnał, że wreszcie nasza gospodarka zaczyna działać na zasadzie naczyń połączonych i że powstają mechanizmy samoregulacyjne. Bessa (dekoniunktura) w dziale lecznictwa powoduje hosę (koniunkturę) w dziale grobownictwa.

Anestezjologdy, którym nie opłaca się znieczulanie pacjentów i chirurgdy, którym sprzyrzyło się ich operowanie, będą mogli znaleźć dobrą pracę w firmach pogrzebowych. Należy się także spodziewać, że wzrośnie popyt na nagrobki.

Czapki z głów, panowie! [Jak przystoi na pogrzebie.]

Kierunek jest słuszny

W połowie stycznia 1999 roku fachowy periodyk „The New England Journal of Medicine” opublikował raport z badań, z którego wynika, że profilaktyczne usunięcie obu piersi w znacznym stopniu zmniejsza ryzyko zachorowania na raka tego narządu. Informację tę podała „Gazeta Wyborcza” z 15 stycznia 1999r. Do takiego odkrywczego wniosku doszli naukowcy z Mayo Clinic w Rochester (USA), prześledziwszy losy 639 kobiet obciążonych ryzykiem raka piersi.

Odkrycie jest istotnie doniosłe i pod względem oryginalności porównywalne z wcześniejszym o kilkadziesiąt lat ustaleniem, że osoby, którym profilaktycznie usunięto wzrostek robaczkowy (ślepią kiszki), znacznie rzadziej zapadają na zapalenie tego narządu.

Tak jak pod wpływem tego ostatniego ustalenia zaczęto profilaktycznie usuwać już w dziecięcym wieku ślepią kiszki, tak należy się spodziewać, że obecnie nastanie moda na podwójną mastektomię (amputację obu piersi) u nastolatki. Co dla płci brzydkiej nie jest perspektywą zachęcającą.

Być może zasada profilaktycznego usuwania organu mogącego zachorować upowszechni się. Można bowiem ekstrapolować, że usunięcie nosa zapobiega katarowi, uszu - głuchocie, a stóp - nagmiotom. Są to, oczywiście, rozwiązania niedoskonałe i częściowe w zestawieniu z kompleksowym rozwiązaniem osiemnastowiecznego wynalazcy i dobroczyńcy ludzkości, Francuza, zresztą lekarza, pana J. Guillotina. Wykazał on bowiem, że profilaktyczna amputacja głowy nie tylko zapobiega przyszłemu ewentualnym schorzeniom tego narządu, ale także wszystkich pozostałych.

Rozważając powyższe proszę wziąć pod uwagę, że stosowanie gilotyny nie wymaga ani udziału chirurgów, ani - tym bardziej - anestezjologów.

Klemens Stróżyński

Mowa tu o leśniczówce Tomaszewo (w sołectwie Chojno Błota), jej pierwszym polskim leśniczym Stefanie Zielińskim i jego rodzinie w latach 1919-1990.

Stefan Zieliński urodził się 2 września 1878 roku jako trzecie dziecko Anastazji Majewicz i Nepomucena Zielińskiego – leśniczego ze Smolnicy koło Wronek. Stefan po skończeniu szkoły powszechnej we Wronkach poszedł w ślady ojca - jak jego trzech bracia z pięciorga rodzeństwa. Ukończył szkołę leśną w Margoninie, a następnie odbył praktykę w majątku hrabiego Stanisława Żółtowskiego w Mórce k. Śremu. Poznał tam Anielę Glabiszewską (poznaniankę), która przebywała w majątku jako osoba towarzysząca właścicielce w podróży do Berlina, Paryża i Szwajcarii. W 1902 roku pan Stefan poślubił Anielę w zabytковым drewnianym kościółku w Mórce, który zachował się do dziś. W 1903 roku, po przyjeździe na świat pierwszego syna - Leonarda zmienili miejsce zamieszkania, przenosząc się do leśniczówki na Długim Łęgu w posiadłości Kurnatowskiego z Biezdrowa (nie mylić z Łęgiem po lewej stronie Warty naprzeciw Chojna).

Leśniczówka ta znajdowała się przy drodze łączącej osadę Zdroje* ze stacją kolejową Mokrz. Znajdowała się na wzniesieniu, u podnóża którego jeszcze dzisiaj na polanie wybijają źródła (zdroje) zasilające strugę płynącą u podnóża góry Krasnobrzeg. Budynek był trochę nietypowy, dwukondygnacyjny, w górnej części znajdowało się mieszkanie dla leśnika, a w dolnej pomieszczenia dla inwentarza - koni, krów i świń.

Obecnie leśniczówka już nie istnieje, została rozebrana w czasie II wojny światowej przez Niemców. Pozostało po niej jedynie zagłębienie, porożrzucane tu i ówdzie cegły i kępa rosnących akacji – są to jedyne ślady świadczące o zabudowie w tym miejscu. Na polanie, która kiedyś była łąką, istnieją dzisiaj wyrobiska torfowe o wysokich zboczach, w połączeniu ze ścianną lasu świerkowego daje to wspaniały efekt wizualny.

Po zakończeniu I wojny światowej Stefan Zieliński w II Rzeczypospolitej był leśnikiem już w lasach państwowych w Nadleśnictwie Wronki. Objął opuszczoną przez Niemców leśniczówkę w Tomaszewie.

Wówczas był to budynek nowo wybudowany na miejscu starego (gajówki), który widnieje na starych XVIII-wiecznych mapach. Dzisiaj rosną przy niej dwa wiekowe dęby (4,20m i 3,50m obwodu), a nad wejściem do altanki wije się stara dzika winorośl.

Pracując w Tomaszewie wykazał się nieprzeciętną znajomością zagadnień leśnictwa i łowiectwa. Już na początku swojej pracy - w roku 1924 – spotkał się z tragedią puszczy, spowodowaną przez gąsienicę sówki choinówki, która zniszczyła niemal całą Puszcę Notecką. Po pięknych lasach zostały kikuty poschniętych drzew.

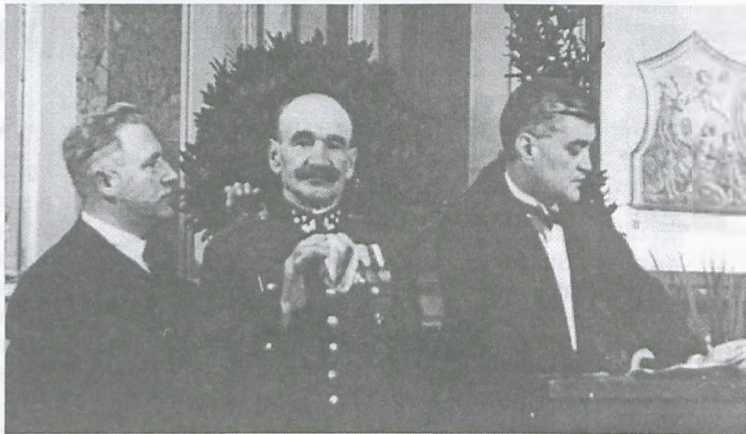
Uratowały się od zagłady tylko nieliczne wycinki lasu i pojedyncze drzewa, głównie przy mrowiskach, które były i są jednym z najsukcesowniejzych sojuszników walki ze szkodnikami drzew. Przykładem takim jest zachowana grupa drzew - starych sosen przy leśniczówce Tomaszewo.

Olbrzymi obszar suchych drzew należało wyciąć. W tym czasie drwale dysponowali tylko siekierami i ręcznymi piłami, stąd praca ta trwała kilkanaście lat.

Zieliński zatrudnił ludzi z całej Polski (zamieszkali w pobudowanych przy leśniczówce barakach). W jej pobliżu zbudowano także tartak parowy i linię kolejki wąskotorowej w celu wywozu drewna do pobliskiego Mokrza i Głuchowca.

Teren leśnictwa był (i jest) bardzo pofałdowany – wydmy, następowała szybka erozja gleby. Doliny pokryły się kobiercami wrzosu, a odkryte wierzchołki wydym pod wpływem wia-

Dąb Spalski. Pamiątka obchodu święta myśliwskiego św. Huberta, które odbyło się w Spale ubiegłego roku. Zasadzony w dniu Święta Lasu dnia 28 kwietnia 1934 r.



Stefan Zieliński z muszlą, na której grał w czasie uroczystości 15-lecia czasopisma „Łowca Wielkopolski” (5.XI.1936 r.) w poznani skim Bazarze.

tru zaczęły się przesuwac. Trzeba było jak najprędzej zalesić teren, zupełnie jednak inaczej niż w obecnym czasie przebiegała ta praca. Ręcznie zrywano całą darń i sadzono drzewka. Zalesienie terenu leśnictwa Tomaszewo trwało do połowy lat trzydziestych i wraz z lasem modrzewiowym przy leśniczówce jest dziełem pana Stefana.

ZIELIŃSCY

Las modrzewiowy w środku puszczy to ewenement w monokulturze sosny, a ze swoim podszyciem jałowcowym dodaje uroku temu zakątkowi o każdej porze roku. Szkoda, że tak mocno został obecnie wycięty. Wskutek zniszczenia puszczy powstały - w wyniku podniesienia się wód gruntowych - zalewiska, stawy a nawet jeziora. Taki duży staw powstał obok leśniczówki, po którym pan Stefan pływał łodzią i łowił ryby.

W uznaniu za wzorowo prowadzoną gospodarkę leśną i łowiecką Stefan Zieliński dostał szczególnego wyróżnienia. Z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Ignacego Mościckiego otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Akt ten miał miejsce w dniu święta myśliwych, (dzień św. Huberta) w Spale koło Łodzi w 1933 r. Dla upamiętnienia tego wydarzenia, przywiózł sadzonkę dębu i posadził w dniu Święta Lasu - 28 kwietnia 1934 r. na rozwidleniu dróg, przy wjeździe do leśniczówki. Ogrodził to miejsce i postawił kamień z napisem upamiętniającym to wydarzenie.

Dąb i kamień jest dla nas świadectwem minionej epoki i czynu ludzi, którzy włożyli ogrom wysiłku w odtworzenie naszej puszczy, abyśmy mogli korzystać z jej zasobów. Drzewo i kamień powinny być zachowane jako symbole i pozostać na swoim miejscu. Nawet Niemcy w czasie wojny uszanowali ten pomnik. Mam nadzieję, że nowe władze nadleśnictwa odrestaurować to miejsce (zniszczone przez czas i nierozważnego kierow-

ce) przy okazji remontu leśniczówki, który właśnie się odbywa. Dla nas - miłośników Ziemi Wronieckiej jest to rzecz ważna!

Pasją pana Stefana było łowiectwo. Był w tej dziedzinie specjalistą. Miał zaszczyt być przybocznym wabiarzem Prezydenta RP. Wabił zwierzynę po mistrzowsku, nie miał sobie równych. Potrafił za pomocą muszli morskiej naśladować głos jelenia. Uczestniczył we wszystkich polowaniach na jelenie, organizowanych przez Prezydenta dla korpusu dyplomatycznego i gości zagranicznych. Zapraszany był na polowania w różne rejony ówczesnej Polski, najczęściej do Białowieży.

Państwo Zielińscy mieli ośmioro dzieci, czterech synów i cztery córki (oprócz pierwszego dziecka wszyscy urodzili się w Długim Łęgu). Trzech synów zostało leśnikami, kończąc szkołę średnią w Margoninie. Trzy córki wyszły za leśników. Tylko jeden, Henryk (ojciec obecnego posła Marka Zielińskiego), nie poszedł w ślady ojca i przodków. Po ukończeniu 4-klasowej Szkoły Powszechnej w Chojnie ukończył Liceum Marii Magdaleny oraz studia techniczne budowy dróg i mostów w Poznaniu.

któremu podlegały leśniczówki w Tomaszewie, Lutyńcu, Głuchowcu - z obsadą polską.

12 września 1944 roku, kiedy zbliża się front i w okolicy pojawiają się partyzanci, rodzina Zielińskich zostaje przesiedlona w głąb Rzeszy (Bawaria). W sierpniu 1945 roku z obozu powraca syn Marian, pozostali członkowie rodziny powracają w kwietniu 1946 r. Niestety, pan Stefan, liczący 68 lat, powraca do Tomaszewa obłożnie chory i 24.10.1946 r umie-

Brat Henryk, mimo że los rzucił go do Gozowa Wlkp. często powracał w rodzinne strony - do Chojna i Tomaszewa. Tam odpoczął. Tak było i w ubiegłym roku. Przyjechał, aby w towarzystwie siostry z rodziną przeżyć święta Bożego Narodzenia i powitać Nowy Rok. Niestety, 30 grudnia pożegnał nie tylko stary rok, pożegnał wszystkich bliskich i opuścił ten świat. Zgodnie z wcześniejszym życzeniem pozostał w ziemi chojeńskiej. Pochowano go na miejscowym cmentarzu parafial-



Stefan Zieliński (z lewej) z Feliksem Szóstakiem - woźnicą leśniczego.

W TOMASZEWIE

W początkowym okresie II wojny światowej Stefan Zieliński pozostaje w swoim leśnictwie, ale zostaje podporządkowany zwierzchnictwu niemieckim, podobnie jak wielu innych polskich leśników, pełniąc funkcję podleśniczego. Dodatkowo zajmuje się hodowlą muflonów na Maszewicach i dzikich świń w okolicy Błot Wielkich, w miejscu, które do dzisiaj nosi nazwę Świński Dół. W pierwszych miesiącach wojny ginie jego syn Edmund - aresztowany w związku z wypadkami w Bydgoszczy (pochowany w zbiorowej mogile w Koronowie). Drugi syn - Marian za działalność konspiracyjną w 1942 r. zostaje osadzony w obozie Mautthausen, gdzie przebywa do zakończenia wojny.

Natomiast syn Henryk zostaje zatrudniony w biurze u niemieckiego leśniczego w Mokru,

ra. Zostaje pochowany na cmentarzu parafialnym w Chojnie (po prawej stronie krzyża cmentarnego).

Stefan Zieliński wpisał się w historię Chojna również jako wzorowy katolik, wspomagający macierzystą parafię i budowę kościoła.

Po ojcu leśniczówkę obejmuje jego syn Marian. Umiera w 1984 r., zamykając 65-letni okres gospodarowania rodziny w leśnictwie Tomaszewo. Siostra Anna, zamieszkująca wspólnie z bratem, po sześciu latach od jego śmierci przekwaterowana zostaje do budynku na Zdrojach. Korzystając z jej gościnności rodzina Zielińskich często przebywa w Chojnie.

Obecny budynek leśniczówki w Tomaszewie, w czasie remontu. ➡

nym obok ojca i brata. Zmarłego razem z rodziną żegnali: przedstawiciele parlamentu, Zarządu Miejskiego Wroniek, kół łowieckich i Nadleśnictwa, Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, znajomi i koledzy z lat szkolnych, mieszkańcy Chojna i przedstawiciele miejscowej szkoły.

Jarosław Mikołajczak

[Materiał opracowano na podstawie bezpośrednich relacji Henryka i Jerzego Zielińskich, oraz Feliksa Szóstaka (woźnicy S. Zielińskiego), Eligiusza Jankowskiego i Joachima Szwaka oraz dokumentów i zdjęć rodzinnych państwa Zielińskich.]

* Zdroje - wieś olenderska ulokowana na gruntach majątności Kurnatowskich z Pożarowa, (przywilej lokacyjny jest datowany na 24 czerwca 1737 r), znajduje się tam cmentarz ewangelicki, zachowany do dzisiaj.



Posłowi Ziemi Wielkopolskiej
Markowi Zielińskiemu
Miłośnikowi Ziemi Chojeńskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca Henryka
składają
Mieszkańcy Chojna

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza

Kino „Gwiazda”

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
28.01 - 03.02 / 18.00 i 20.00	MASKA ZORRO	USA / 12.
04.02 - 10.02 / 18.00 i 20.00	U PANA BOGA ZA PIECEM	POL / 15.
11.02 - 15.02 / 18.00 i 20.00	ZAKLINACZ KONI	USA / 15.
16.02 - 18.02 / 18.00 i 20.00	OCZY WĘŻA	USA / 15.
19.02 - 24.02 / 18.00	MULAN	USA / B.O.
19.02 - 24.02 / 20.00	ZABIĆ SEKAŁA	POL / 15.
25.02 - 02.03 / 18.00 i 20.00	ULOTNA NADZIEJA	USA / 15.

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29
W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE
Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Wystawy: – stałe: historyczno – etnograficzna
i łowiecko – przyrodnicza

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie

BIBLIOTEKA
Publiczna we Wronkach

tel.: 254 06 17

otwarta: od pn.- pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00
W bibliotece czynne - KSERO

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

30.01.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

31.01.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

06.02.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

07.02.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

13.02.1999

w godz.: 8.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

14.02.1999

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orłem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 8.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt-cz-pt: 8.00-16.00, w środy: 8.00-18.00 (od 1 lutego apteka czynna od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00)

APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00-16.45

Miej serce i patrzaj w serce
(A, Mickiewicz)

Wszystkim, którzy okazali Serce - za wszystko
co umożliwiło zorganizowanie dochodowej
zabawy karnawałowej na rzecz

Zespołu Folklorystycznego Marynia,

będącego wizytówką naszego miasta
a szczególnie panu dyrektorowi WOK-u

Bogdanowi Czerwińskiemu

za pomoc organizacyjną

oraz pani Letanii Gromadzińskiej

za matczyne czuwanie

nad całością pracy zespołu

DZIĘKUJĄ wdzięczni tancerze z
Rodzicami



FERIE ZIMOWE sportowe i kulturalne propozycje

piątek, 29 stycznia, godz. 10.00

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych dla chłopców szkół średnich (rocznik 1979-83). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 4-osobowych w dniu zawodów, czas gry, system i przepisy szczegółowe po zamknięciu listy zgłoszeń.

godz. 12.00

Przedstawienie „Magiczny koktajl” - kino „Gwiazda”.

sobota, 30 stycznia, godz. 10.00

Turniej Koszykówki dla dziewcząt i chłopców szkół średnich (rocznik 1979-83). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 5-osobowych w dniu zawodów, czas gry, system i przepisy szczegółowe będą podane po zamknięciu listy zgłoszeń.

poniedziałek, 1 lutego, godz. 10.00

Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

wtorek, 2 lutego, godz. 10.00

Turniej w warcabach 64-polowych dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

środa, 3 lutego, godz. 10.00

Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

godz. 18.00

Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla młodzieży szkół średnich – „Otwarta Sala”. Sala gimnastyczna ZSZ 2.

czwartek, 4 lutego, godz. 10.00

Film fabularny pt.: *Wielka przygoda Bolka i Lolka* - kino „Gwiazda”. Zawody kręglarskie dla dzieci i młodzieży. Kręgielnia RzKK „Dziwiatek”.

niedziela, 7 lutego, godz. 14.00

Balik maskowy. Sala Wronieckiego Ośrodka Kultury.

Kazimierze Pogorzelszczyk
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci matki

składają

pracownicy Biblioteki
i Wronieckiego Ośrodka Kultury

TeleSoft

computer systems

Komputery :
sprzęt, akcesoria, oprogramowanie
do domu
do biura
do przemysłu



Kasy fiskalne:
instalacje
wdrożenia
serwis



Systemy zasilania:
dedykowane zasilanie bezprzerwowe
zabezpieczenia odgromowe
i przeciwprzepięciowe



Sieci teleinformatyczne:
projektowanie
wykonawstwo
integracja



Telekomunikacja:
centrale telefoniczne
telefony
telefaxy



Stare Miasto 36
64-510 Wronki

tel. 0*67 25 41 503, 0*67 25 41 559
fax 0*67 25 41 469

FHUP & IJ
Jarosław Szymański
ul. Nowa 1

*Polecamy za gotówkę
i na raty:*

- ✓ **wykładziny podłogowe**
- ✓ **komplety wypoczynkowe**
i meble ze Swarzędza

Zapraszamy! U nas taniej!

AUTO
BLACHARZ

Przemysław Krela
Nowa Wieś,
ul. Lipowa 32

☎ 0 603 408 537

"KIWI"



SKLEP

Owocowo-Warzywny
Wiesławy Kopras
poleca
zawsze świeże
owoce i warzywa

DROBNE

- Zamienię własnościowe M-5 na mniejsze. Tel. 254-12-06.
- Sprzedam **citroen AX**, srebrny metalik, rok prod. 1992.
Tel.: 254 93 09.
- Domek jednorodzinny w Samolężu **sprzedam** lub zamienię na mieszkanie. Tel.: 254 16 84
- Działkę budowlaną w Samolężu **sprzedam** Tel.: 254 16 84
- **SPRZEDAM** samochód **Ford Sierra Kombi**, 1988 r. - stan bardzo dobry. Tel. 213-58-86

Przyjaciolom, Znajomym, Sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej
śp. Mariusza Sobka
za wyrazy współczucia, kwiaty,
ofiarowane Msze i Komunie św.
serdeczne podziękowania
składa

żona z dziećmi

Sklep Patronacki

przy ul. Poznańskiej 6
oferuje

sprzęt gospodarstwa domowego
produkcji wronieckiej Amiki
po najniższych cenach

(sprawdź w innych sklepach)
oraz firm: *Polar, Bosch, ARDO...*

Przy zakupie – **NIESPODZIANKA**

Tutaj kupisz również **sprzęt RTV**

Prowadzimy sprzedaż ratalną

Czynny: pn-pt 9.30-17.00 sob.: 9.30-13.00

Tel.: 254 00 37

Wronki, Al. Wyzwolenia 1, tel./fax 254-06-82

PARTNER

Polecamy:

▪ **O k n a** ▪ **D r z w i** ▪
z **PCV i aluminium** (montaż)

- rolety zewnętrzne i bramy garażowe
- KBE, ECO 901, VEKA (promocja)
- boazerie PCV i wiórowe, podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, kleje

ZAKUPY RÓWNIEŻ NA RATY

*U nas
taniej!*

BIURO RACHUNKOWE „ZYSK”

Kompleksowa obsługa firm:

- podatkowa księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe • ryczałt • ewidencja i rozliczenia VAT,
- deklaracja podatkowa ZUS • zeznanie podatkowe PIT,
- odbiór dokumentów od klienta.

Halina Sroka

64-500 Szamotuły • ul. Wroniecka 45/7

tel. (061) 29-243-25

tel. kom. 0-601-87-51-62

**PRZYJME
UCZNIA LUB UCZENNICE**

do sklepu jubilersko-upominkowego
„Prezent” i sklepu meblowego.
Oferty zgłaszać osobiście pod adresem:

Wronki, ul. Sierakowska 35
tel. 254-11-72

**Zakład Usługowy
POSADZKARSTWO**

oferuje:
układanie płytek ściennych
i podłogowych
Grzegorz Sobota
Lubasz, ul. Podgórna 35,
tel.: 255-64-96

MASAŻ

mgr rehabilitacji ruchowej
Katarzyna Paciorkowska

- zlecenia realizowane w domu u klienta
- przy serii 10 zabiegów – **jeden masaż gratis** (twarzy, głowy, klatki piersiowej, pośladków)

ul. Łąkowa 47, 64-510 Wronki



254-12-22
0604 47 450

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

- PŁYTY NIDAGIPS i profile w cenach konkurencyjnych (transport gratis!)
- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY

Dogodny dojazd i parking

— Zapraszamy —

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn – pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

Płatnik VAT

DYSTRYBUTOR

BAGS **Amica**

SKLEP AGD

Grzegorz Sobek

OFERUJE:

*Atrakcyjne i praktyczne
artykuły firm:*

AMICA, ARDO, POLAR
kupisz u nas.

Proponujemy:
sprzedaż na raty, faktury VAT
bezpłatny transport

Wronki, ul. Mickiewicza 2
(obok klasztoru)
Tel.: 254 04 41
kom.: 0 602 852 615

BIURO RACHUNKOWE

*Proponuje Państwu
następujące usługi:*

- prowadzenie ksiąg handlowych,
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów,
- deklaracje podatkowe PIT i VAT,
- prowadzenie spraw pracowniczych.

Zgłoszenia

tel.: (067) 254 17 82 • 0 602 890 173
osobiste w czwartki
w godz. 17.00-20.00

R. K. Marcinak

os. Słowiańskie 5a/7, 64-510 Wronki

*Zapraszamy do skorzystania
z oferty promocyjnej!*

**POSZUKUJĘ
DO WYNAJĘCIA**

samodzielnego mieszkania
we Wronkach

tel. 255 -18 - 35

Firma

KAMBURPOL

Lucyna Burawska

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAUTAŃSZE!
- cement portlandzki 350 • wapno
- suporex „24”
- cegła • klinkier • rynnny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian • wełna mineralna
- papa • lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego sklepu:

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3 (w obiekcie SUR-u)
czynny w godz. 8.00 - 16.00, soboty: 8.00 - 13.00,



0-602 273 940

PARTNER s.c.

ZAKŁAD HANDLOWO – USŁUGOWY

Katarzyna i Paweł Bajon

oferuje usługi:

- malowanie, tapetowanie
- szpachlowanie (gładź gipsowa)
- montaż płyt NIDA – GIPS
- montaż sufitów podwieszanych
- montaż okien i drzwi

Firma zapewnia fachowe
doradztwo, wysoką jakość
usług i konkurencyjne ceny.
Płatnik VAT

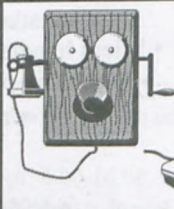
Wronki, ul. Polna 18
tel. 2542579 kom. 0602472169

**SPRZEDAM
w Ćmachowie**

budynek mieszkalny (5 pokoi, c.o.)
z dużymi zabudowaniami gospodarczymi
i możliwością adaptacji na prowadzenie
działalności gospodarczej

Kontakt:

Jan Jarysz, Ćmachowo 46,



TeleSoft
computer systems



Doradztwo, sprzedaż, instalacje, serwis.

Stare Miasto 36
64- 510 Wronki

tel. 0*67 25 41 503, 0*67 25 41 559
fax 0*67 25 41 469

997

KRONIKA
POLICYJNA
KP WRONKI

WYPADKI I KOLIZJE

7 stycznia wieczorem na trasie Nowa Wieś - Samolęż *volkswagen pasat* holujący przyczepę, na której przewożony był drugi pojazd, potrafił nicieletnią, idącą prawidłową stroną drogi. Jak się okazało w przewożonym samochodzie pęd powietrza otworzył niewłaściwie zabezpieczone drzwi. Nimi została uderzona dziewczyna, która w wyniku wypadku trafiła do szpitala z pęknięciem czaszki i wstrząsem mózgu.

19 stycznia na skrzyżowaniu ul. Dworcowej i Niepodległości kierowca *forda* potrafił rowerzystę. Prawdopodobnie przyczyną wypadku były zaszronione szyby, których właściciel pojazdu przed wyjazdem nie wyczyścił.

Tego samego dnia między Dąbrową a Kłodzkiem, na łuku drogi kierowca *forda transit*a wpadł w poślizg i dachował. Na szczęście kierowcy nic się nie stało.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

8 stycznia włamano się do sklepu malarskiego przy ul. Niepodległości - nicieletni z terenu Szamotuł wybił szybę w drzwiach i ukradł...butapren. Ten sam sprawca powtórzył wyczyn w dniu 11 stycznia,

zabierając dodatkowo kalkulator i niewielką ilość bilonu. Ciekawe co do sklejania (?) miał klient, że zabrał aż tyle kleju...

13 stycznia (nie piątek) okazał się feralnym dniem dla osiemdziesięcioletniego staruszka, który w pociągu relacji Poznań - Stargard Szczeciński został zaatakowany na dojeździe do stacji Wronki przez dwóch młodych mężczyzn. Nie byłoby to tak zaskakujące, gdyby nie to, że **staruszek przewoził 300.000 zł** (stare trzy miliardy!) z kantoru wymiany walut w Poznaniu. Jechał bez ochrony, pieniądze miał w torbie. Tuż przed stacją Wronki (ok. godz. 11.00, pociąg zatrzymuje się o godz. 11.03) do przedziału weszli dwaj młodzi mężczyźni, obezwładnili staruszka gazem łzawiącym, pobili go, wyrwali torbę z pieniędzmi i wyskoczyli na tory. Poszkodowany zwrócił się o pomoc do konduktora, który przez służby kolejowe powiadomił policję. Z późniejszych ustaleń wynika, że prócz dwójki sprawców był jeszcze trzeci dysponujący telefonem komórkowym, który udał się w kierunku ul. Nowowiejskiej, gdzie prawdopodobnie czekał na sprawców samochód.

Uwaga: Policja prosi o kontakt wszystkie osoby, które tego dnia po godz. 11.00 widziały młodych mężczyzn biegnących ul. Nowowiejską. Jeden z nich, niosący torbę był cały od śniegu, gdyż prawdopodobnie przewrócił się wyskakując z pociągu. Swoją drogą nieczęsto spotyka się tak bogatych staruszków...

15 stycznia drobnostką w porównaniu z poprzednią kradzieżą okazało się porwanie radioodtwarza-

cza z *fiata 126p*, zaparkowanego przy supermarkecie Waldi.

17 stycznia młody mężczyzna, próbując dostać się do wnętrza baru *Kaprys*, wybił szybę, uszkodził ścianę i boazerię. Zatrzymany w dniu następnym nie pamiętał, co robił wcześniej, gdyż jak twierdził, był pod znacznym działaniem alkoholu. Działanie musiało być naprawdę znaczne, ale to już stwierdzi Kolegium.

18 stycznia na dyskotekę do klubu *Młyn* przyszła młoda dziewczyna. Zostawiła w szatni kurtkę, jednak szatniarz nie wydał jej numerka, zawieszając nakrycie na innych kurtkach. Gdy dziewczyna chciała opuścić lokal okazało się, że kurtka zniknęła. Szatniarz stwierdził, że on o żadnej kurtce nic nie wie. Poszkodowana do domu udała się bez kurtki, powiadamiając o zdarzeniu Policję.

20 stycznia w banku PKO przy ul. Mickiewicza skradziono osobie wymieniającej walutę książeczkę czekową. Okazuje się że nawet w banku nasze pieniądze nie są bezpieczne.

22 stycznia miał miejsce kolejny napad w pociągu. Obywatel Libii, student lingwistyki w Poznaniu zasnął w pociągu relacji Katowice - Szczecin. Obudził się przed Szamotułami i zorientował się, że ma rozciętą koszulę i sweter oraz że zginął jego portfel i 1.500 dolarów. Portfel znalazł się w toalecie, ale bez pieniędzy...

FRANZ II

[Informacji o zdarzeniach na terenie KP Wronki udzielił z-ca komendanta, st. asp. W. Waroś]

Smutnych refleksji ciąg dalszy

Pragnę na łamach „Wronieckich Spraw” podziękować ich stałej Czytelniczce, **Pani Joannie Grupińskiej** zamieszkałej we Wronkach, Rynek 4, która pierwsza odczuwała się w odpowiedzi na moje smutne refleksje okupacyjne i jeszcze smutniejsze ich reperkusje w 50 lat, a nawet więcej po opisywanych zdarzeniach („WS” nr 21/104 z 12-26 XI 98 r.). Czytelniczka informuje, że oprócz trzech wspomnianych przeze mnie akcji masowych aresztowań i wysiedleń we Wronkach była jeszcze czwarta – 22 listopada 1941 r., dotycząca głównie rzemieślników z rodzinami, m. in. **Władysława Grupińskiego, Wojciecha Sroczyńskiego, Józefa Kędzi**. Z naszego transportu wysiedleńczego do obozu w Konstantynowie Łódzkim wspomina m. in. rodzinę **Badynów i Straszewskich**, również małe dzieci, a wśród nich mojego półtorarocznego brata Zbigniewa, który zginął w szpitaliku doświadczalnym tegoż obozu. W obozie przebywałem z rodzicami od kwietnia 1940 do września 1941 r. (540 dni) po czym do końca wojny w 1945 r. w byłem Generalnym Gubernatorstwie - w Jędrzejowie. Na marginesie: Pani Grupińska przypomina mieszkającą we Wronkach, w doskonałej kondycji psychofizycznej, 90-letnią nauczycielkę Konstancję Szczepaniak, niegdyś moją wychowawczynię, którą bardzo ciepło wspominam (na równi z niezapomnianym pedagogiem Alojzym Bątkiewiczem), gorąco ją pozdrawiam i życzę zdrowia. W tym miejscu muszę wyrazić wdzięczność Januszowi Łopacielowińskiemu, również podopiecznemu wspomnianych kochanych pedagogów, za przypomnienie na łamach „Wronieckich Spraw” innych wronieckich nauczycieli. Chcę również przy okazji wyrazić wdzięczność naszemu wspólnemu z Januszem przyjacielowi – **Alfredowi Jachalskiemu** (zamieszkałemu we Wronkach, Rynek 3), byłemu więźniowi

– dziecku obozu konstantynowskiego za podzielenie się cenną dla mnie informacją – swoistym śladem śladu własnego pobytu w Lager in Konstantinow.

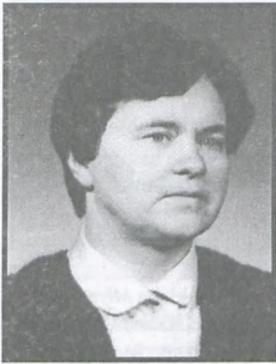
Alc, wracając do własnych smutnych refleksji, muszę wyjaśnić, że po wspomnianej już dyskwalifikacji przez Zarząd Miejski werdyktu Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w 1990 r. – usiłowałem zapisać się do Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Zgodnie bowiem ze zmianą ustawy o kombatantach z 25 kwietnia 1997 r. ust. 4 p.1: ówczesne dzieci do lat 14 będące w miejscach odosobnienia i pozostające w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa (jeżeli mają ten fakt udokumentowany) mogą dziś zostać uznane za kombatantów z przysługującymi im prawami. Niestety, od jednego z moich byłych „dyskwalifikatorów” w Stowarzyszeniu Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, a nie będącego nigdy przedstawicielem tegoż Stowarzyszenia, usłyszałem: „Konstantynów Łódzki – to wczasy pod gruszą w porównaniu z innymi obozami”. Nie komentuję tego, wyjaśnić tylko, że wg klasyfikacji obozów, zawartej we wspomnianej niżej pozycji encyklopedycznej, Lager in Konstantinow jest zaliczany do obozów przesiedleńczych, a więc miał „rangę” łagodniejszą niż np. Oświęcim. Pokazał mi wykaz obozów z 18 marca 1993 r. (podpisany przez dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu oraz kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych). Rzeczywiście, dziwny jest ten wykaz, skoro liczy zaledwie 70 obozów, zaś Lager in Konstantinow wg wspomnianej wyżej pozycji encyklopedycznej opracowanej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Radę

Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa („Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945” Informator encyklopedyczny. PWN, Warszawa 1979) ma nr 2007 (słownie: dwa tysiące siedem), a cała pozycja liczy kilka tysięcy obozów.

Zastanawia fakt, że brak w Polsce materiałów archiwalno-dokumentalnych po obozach zlokalizowanych przez Niemców na jej terenie. Pisałem po wielokroć do szesnastu placówek-instytucji, które powinny dysponować interesującą mnie dokumentacją. Na szczęście mam oryginalne dokumenty obozowe wyszczególniające nasze imiona i nazwiska. Niektóre z nich zostały potraktowane przez wspomnianego już znawcę „dobroczyńców hitlerowskich” jako (cytuje) „literatura powieściowo-nowelowa”. Jedno z archiwów tłumaczy też, że dokumenty mogli zniszczyć sami Niemcy... po roku 1989(!?). Myślę, że jeśli tak, to mogli to być tylko spadkobiercy układu Ribbentrop-Mołotow lub podobni. Sam uczestniczyłem w kilku konferencjach naukowych m. in. w międzynarodowej w Łodzi w 1986 r. na temat martyrologii małoletnich we wspomnianym obozie w Konstantynowie Łódzkim, gdyż sam wraz z bratem zostałem jej poddany, ponadto jestem lekarzem medycyny. Mam bogatą literaturę (piśmiennictwo) naukową dotyczącą wspomnianego obozu w aspekcie lekarskim (przypominam, że w Konstantynowie był lazaret doświadczalny dla kilku niemieckich firm farmaceutycznych). Zainteresowanym **Czytelnikom mogę służyć informacją**. Bardzo proszę Czytelników, zwłaszcza byłych więźniów Lager in Konstantinow, o znak życia, za co będę ogromnie wdzięczny.

Andrzej Kopliński

Mój adres: 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. 1 Maja 46/6. Tel.: (0-32) 262 22 83



Ileż dzieci skorzystało z Jej matczynej opieki, z Jej pierwszych rad i wskazówek? Ilu tuliła i ocierała im łzy, gdy mama, tata czy starsze rodzeństwo zamykali drzwi przedszkola? Ilu, dzięki Jej pomocy, nauczyło się wiązać sznurowadła butów, zapinać guziki, trzymać łyżkę, śpiewać, deklamować, malować, składać

literki i wybrzmiewać pierwsze słowa ... Wielu, ale niestety ...

**Długoletnia wychowawczyni i dyrektorka
Przedszkola nr 1 przy ul. Kościuszki**

Jadwiga Dziudziel

zasnęła snem wiecznym 19 stycznia
i spoczęła na Cmentarzu Komunalnym we Wronkach

Urodziła się 9 września 1942 roku w Stanisławowie k/Nowego Dworu Mazowieckiego. Po zakończeniu wojny rodzice wrócili do Podpniewek, gdzie wcześniej mieszkali. Naukę rozpoczęła w Psarach, kontynuowała w Pniewach. Od wczesnych lat młodzieńczych, z powodu choroby matki i trudnych warunków musiała stawiać czołą wielu problemom. Poznała trud łączenia pracy zawodowej z nauką.

Początkowo była ekspedientką w sklepie ale powołanie było silniejsze. Podniosła kwalifikacje i rozpoczęła pracę z dziećmi w przedszkolu w Psarach. Przez 6 lat była kierownikiem tej placówki.

Pracę w Przedszkolu Nr 1 we Wronkach rozpoczęła w roku 1968. Przez szesnaście lat pracowała jako przedszkolanka. Ustawicznie podnosiła swoje kwalifikacje na różnych formach doskonalenia zawodowego. W roku 1984 przyjęła obowiązki dyrektora przedszkola i pełniła je do momentu przejścia na emeryturę, do 1990 r. Trudno było pożegnać przedszkole, przez dwa kolejne lata, w zmniejszonym wymiarze do 1/2 etatu, pracowała jako zastępca dyrektora placówki.

Dziś nie ma już Jej wśród nas. Trumnę przyozdobiły bukieciki białych fiołków od wnucząt, dopiero co przez Nią odchowanych. Mogiłę przykryły tysiące kwiatów.

W archiwalnych aktach pozostało wiele zapisanych kart, na jednej z nich charakterystyka pracy zawodowej z najwyższą oceną - *szczególnie wyróżniającą*, adnotacje o nagrodach, odznaczeniach i wyróżnieniach.

Pozostała pamięć wychowanków i wdzięcznych rodziców oraz nie wypowiedziane życzenia z okazji Dnia Babci. Pozostało coś więcej, zaszczepiona córkom - Ani i Agnieszce - miłość do zawodu nauczycielskiego. Zasnęła spokojna o to, że to co kochała, będzie pielęgnowane i zwielokrotnione. Pozostanie w pamięci wielu koleżanek i kolegów nauczycieli, bo przecież była dla nas przykładem pracowitości i optymizmu, a jednocześnie konsekwentnej postawy.

Krystyna Tomczak

UMARŁ RAZEM Z FABRYKĄ

Wspomnienia są treścią życia... Jakże często wracamy do nich pod wpływem informacji o śmierci kogoś bliskiego - przyjaciela, sąsiada, znajomego.

Obrazy niegdyś utrwalone w pamięci, te, które po latach rozstania straciły już na ostrości, dzięki wspomnieniom znowu powracają i na nowo ożywają.

Umarł zakład - wroniecka Fabryka Mebli, a niedługo potem umiera jego kierownik

inż. Waław Piotr

**Śmierć przyszła niespodziewanie,
15 stycznia 1999 roku.**

Trudno, tak w jednej chwili przywołać fakty, daty, zdarzenia... Nie mamy możliwości skorzystania z akt, gdyż nie ma ich już na naszym terenie. Zbieramy naprędce okruszki pamięci, prosimy o informacje rodzinę, współpracowników, aby choć trochę ocalić ich od zapomnienia.

Waław Piotr, urodził się 28 września 1933 roku w Budziszewku k. Obornik. Naukę rozpoczął w Lechlinie, a następnie kontynuował w Poznaniu. W roku 1953 zdał egzamin dojrzałości i przez cztery kolejne lata studiował na Wydziale Technologii Drewna w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Początkowo pracował w Dyrekcji Okręgowej PKP. Od 1 kwietnia 1960 roku podejmuje pracę we wronieckiej Fabryce Mebli, a od 1967 zastępuje jej kierownikiem. Funkcję tę pełni aż do emerytury i upadku zakładu.

Był częścią historii naszego miasta. Któż w tych czasach, gdy On był szefem zakładu, nie skorzystał z Jego pomocy. Prosiły szkoły, przedszkola, organizacje, zakłady pracy, prosili pracownicy, prosili mieszkańcy naszego miasta. A on... W jakim stopniu to było możliwe - pomagał! Częściej w zatroskaniu niż z uśmiechem, ale składał swój podpis na złożonym wniosku.

Był również i moją podporą duchową, gdy nieśmiało, jako młodziutka dyrektorka szkoły stawiałam pierwsze kroki na wronieckiej ziemi. Potrafił zrozumieć, poradzić - jak ojciec, pomóc - jak przyjaciel. Dzięki Jego decyzjom i osobom z nim współdziałającym, podpisaliśmy umowę o współpracy zakładu i szkoły.



Cóż my - szkoła - mogliśmy dać tak niewiele: program artystyczny na spotkanie z okazji święta zakładu, prace porządkowe na terenach zielonych, uporządkowanie makulatury...

Za to Meblarnia czyniła cuda. Szkoła piękniała z dnia na dzień. Dzięki pracownikom tego zakładu olbrzymie problemy stawały się małymi. W uszach moich dźwięczy jeszcze Jego głos, kierowany do pana Józefa Bączy: *idź tam, ponaprawiaj im te zamki, powstawiaj klamki, załataj dziury, poskręcaj szafy, dobiej kogo trzeba do pomocy... zróbcie co trzeba. Kto ma im to zrobić.*

I tak, przez kilkanaście lat - pracując w szkole - byłam jego utrapieniem.

W konkursach wojewódzkich - *Zakład Pracy Pomaga Szkole*, przez kilka lat z rzędu zdobywaliśmy najwyższe wyróżnienia i puchary. Przyozdabiały one gabinet Kierownika i były jego dumą. (Dziś trudno ustalić, gdzie się one podziały. Szkoda, bo mogły być choć częścią historii zakładu w naszym muzeum.) W dniu nadania szkole

imienia (1981 r.) otrzymał piękne wyróżnienie, honorową odznakę - *Przyjaciel Dziecka*.

Jeszcze kilka miesięcy temu rozmawialiśmy, stojąc przed pustymi halami. Patrzył, jak to, co tworzył, zamienia się w złom i ruinę. Rozkładał ręce i ciężko wdychając, mówił: *Stało się, muszę się z tym pogodzić.*

Wiedziała, że to tylko pusto brzmiące słowa. Było mi Go żal. Rozumiałam Go, bo przecież tak trudno rozstać się z tym, co niegdyś było czymś bardzo bliskim.

Krystyna Tomczak

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze Naszego Ojca

śp. **WACŁAWA PIOTRA**

serdecznie dziękujemy
Dzieci z Rodzinami



Wieści z Chojna

16 stycznia, w sali Domu Kultury spotkali się członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnie, na walnym zebraniu. Tematem zebrania było roczne sprawozdanie z działalności za miniony 1998 rok.

Przybyłych powitał prezes OSP, druh Wiktor Błoch. Wśród przybyłych gości był również weteran pożarnictwa, prezes M-G Zarządu OSP, druh Czesław Jądrzyk. Zebranie prowadził druh Jan Jankowski.

Sprawozdanie z działalności organizacji odczytał druh Henryk Szymczak. Z niego wynika, że Zarząd OSP zebrał się 8 razy a Komisja Skrutacyjna 2 razy. Z szeregów organizacji odszedł na zawsze najstarszy druh, śp. Stanisław Rembarz. Pamięć zmarłego uczczono chwilą ciszy.

Walne zebranie OSP

W okresie sprawozdawczym druhowie OSP wykonali 150 godzin prac społecznych: 70 godzin przy budowie parkingu, 50 - przy zabezpieczeniu porządku publicznego podczas różnych imprez, 30 - przy remizie strażackiej.

W roku ubiegłym 5-krotnie brano udział w gaszeniu pożarów. Strażacy wzięli udział w *I Gminnym Turnieju Piłki Nożnej Drużyn OSP*, zorganizowanym z okazji obchodów *Dni Chojna*. W okresie sprawozdawczym, w ramach działalności kulturalnej i krajoznawczej, zorganizowano dwie autokarowe wycieczki - do Kołobrzegu i Świnoujścia.

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji, jednogłośnie udzielono **absolutorium dla Zarządu OSP**, życząc mu dalszej owocnej pracy dla dobra naszego społeczeństwa i podnoszenia prestiżu organizacji.



W dyskusji poruszono sprawę brakującego sprzętu, takiego jak: węże, bosaki, kaski i umundurowanie. Podczas wystąpienia druha Czesława Jądrzyka dowiedzieliśmy się, że samochód bojowy - przynajmniej na razie - nie zostanie wymieniony. Następnie przedstawiono zebranym do zatwierdzenia plan pracy organizacji na rok bieżący. Między innymi planuje się podjąć prace społeczne na rzecz wsi i straży, pozyskać samochód bojowy nowszej generacji, wziąć udziału w drugim turnieju piłkarskim OSP, urządzić kolejne wycieczki oraz zabawę sylwestrową.

Druh Bronisław Jankowski - również weteran w straży - proponuje włączenie do planu na rok bieżący, ćwiczeń bojowych drużyny OSP przy wykorzystaniu czynnych już we wsi hydrantów wodociągowych. Dalsza propozycja, to włączenie się OSP do obchodów uroczystości 25-lecia kapłaństwa księdza proboszcza - druha Pawła Pawlickiego oraz podjęcie prac przy założeniu na wieży remizy okien, które są zakupione, a dotąd nie zamontowane.

Na zakończenie części oficjalnej druhowie zostali poinformowani, że z dniem 1 stycznia br. OSP Chojno podlega pod Wielkopolski Wojewódzki Zarząd Straży, a gmina Wronki wchodzi w skład Powiatowego Zarządu Straży Pożarnych z siedzibą w Szamotułach.

Zebranie zakończyło się skromnym poczęstunkiem przy mniej lub bardziej strażackich tematach rozmów.

Lech Judek

SPOTKANIA OPŁATKOWE

Święta Bożego Narodzenia poprzedzały liczne spotkania opłatkowe, jakim przewodniczył ksiądz proboszcz Paweł Pawlicki. Przy wspólnym opłatku spotkali się więc ludzie uczestniczący we wspólnocie Anonimowych Alkoholików, ministranci, przedstawiciele Rady Duszpasterskiej i inni. W niedzielę, 27 grudnia w sali Domu Kultury w godzinach rannych, w podobnym spotkaniu uczestniczyły osoby dotknięte chorobą, ludzie starsi wiekiem i samotni. Ogółem na to spotkanie przybyło około 30 osób. Przy stołach zastawionych słodyczami, kawą i herbata, w iście rodzinnej atmosferze wspólnie śpiewano kolędy i pastorałki. Opowiadano przy tym różne zdarzenia z przeszłości.

W godzinach poobiednich podobne spotkanie zorganizowało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, które zaprosiło całą chojeńską młodzież. W spotkaniu tym uczestniczyło 14 osób, co nie zupełnie satysfakcjonuje tak samych członków KSM, jak i księdza proboszcza. Szkoda, że tak nisko było zainteresowanie tym spotkaniem.

Po powitaniu przybyłych i odśpiewaniu kolędy nastąpiło dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń. Jak przystało na gospodarnie dziewczyny, w mig zaparzyły one dla wszystkich kawę i podały ciasto. Opowiadano sobie zabawne historyjki z własnego życia, które upiększano wspólnym odśpiewaniem kolęd i pastorałek. Dość dobrze śpiewanie wypadło, bo ze strony ks. proboszcza Pawła i księdza Adama padła propozycja, aby młodzież utworzyła własny chór. Oczywiście, przyjęto to jako żart, ale zastanowić się nad tym należy.

Późno wieczorem, po posprzątaniu sali młodzież rozeszła się do własnych domów, na pożegnanie życząc sobie, aby podobne spotkanie odbyło się za rok.

Cz. Tomaszewski

CHOJNO PILSKIE?

Publikację tę kieruję pod rozprawę kompetentnych władz lokalnych, a przede wszystkim do dyrekcji Poczty Polskiej SA. Sprowokowany licznymi rozmowami na ten temat, zadałem sobie trudu, aby trafić na źródło informacji, skąd wzięła się nazwa „Chojno Pilskie”. Niestety, nigdzie nie spotkałem takowej nazwy, która - ku ogólnemu zaskoczeniu i zdziwieniu mieszkańców - została nadana naszej miejscowości na **datowniku pocztowym!**

Wszyscy wiemy, że nasze Chojno zawsze nosiło i nadal nosi jedyną dla siebie właściwą nazwę, która brzmi: *Chojno nad Wartą*. Nie ukrywam, że nieraz słyszy się również określenie „Chojno koło Wronek” - jest to jednak sporadycznie używana nazwa i nieoficjalna. Wszelkie zapisy kronikarskie, sięgające kilka wieków wstecz, podają wyłącznie nazwę „Chojno nad Wartą”. Skąd więc wziął się nagle pomysł przekształcenia nazwy miejscowości na „Chojno Pilskie”?

Czy Poczta Polska prawnie używa pieczęci do korespondencji, opatrując ją odciskiem takiej właśnie wymyślonej przez siebie nazwy? Czy można zmienić dla własnej wygody i według własnego

uznania nazwę miejscowości, z dość bogatą historią? Myślę, że jest to grubo nie w porządku.

Sądzę, że odpowiednie czynniki urzędowe podejmą w tej sprawie kroki wyjaśniające. Nikt nie ma prawa, bez udziału mieszkańców zmieniać ich wielowiekowych tradycji. Mieszkańcy Chojna żądają wycofania przez Poczta Polską stempla z błędną nazwą naszej miejscowości.

Czesław Tomaszewski

Dom Kultury w Chojnie
zaprasza na koncert
Piosenki z list przebojów
W wykonaniu zespołu PLUS
Z Obrzyckiego Ośrodka Kultury.
Niedziela - 7 lutego, godz. 17.00
Wstęp wolny.

AMICA W ARENIE

W sobotę, 23 stycznia w poznańskiej Arenie odbył się coroczny turniej piłkarski "Żywiec Cup 99". W imprezie oprócz wronieckiej Amiki udział wzięli: Lech Poznań, Aluminium Konin, Warta Poznań, GKS Bełchatów, Groclin/Dyskobolia Grodzisk Wlkp.

Pojedyunki toczone były w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Wronczanie grali w jednej grupie z GKS Bełchatów i Groclinem Grodzisk. Amica w pierwszym meczu pokonała Groclin 2:0 (0:0) po golach Pawła Kryszalowicza i Grzegorza Wódkiewicza; następnie zwyciężyła GKS Bełchatów 1:0 (1:0) po bramce Kryszalowicza.

Amica zajęła pierwsze miejsce w grupie i w półfinale spotkała się z Aluminium Konin. Drużyna z Wroniek wygrała ten mecz 2:1 (1:1). Gole dla Amiki zdobyli: Tomasz Sokołowski i Kryszalowicz. W finale wronczanie zmierzyli się z Lechem Poznań. Pomimo, iż Amica w 8. minucie objęła prowadzenie po strzale Tomasza Dawidowskiego – kuchennym nie dane było zaznać smaku zwycięstwa. Na bramkę wronieckiego pomocnika piłkarze poznańscy odpowiedzieli trzema bramkami i Lech zwyciężył ostatecznie 3:1.

Amica zajmując drugie miejsce w turnieju – nie zawiodła swych kibiców. Wronczanie mieli okazję przećwiczyć grę na wyjazdach (przy bardzo nieprzyjawnym nastawieniu poznańskich kibiców). Jest to szczególnie ważne przed inauguracyjnym meczem rundy wiosennej w Poznaniu z Lechem. Cieszy dobra gra Jarosława Stróżyńskiego, który wybrany został najlepszym bramkarzem turnieju.



HALOWE ZMAGANIA

W sobotę, 16 stycznia w Sierakowie odbył się halowy turniej piłki nożnej. W imprezie udział wzięli Czarni Wróblewo. Oprócz Czarnych, grali: Rzemieślnik Kwilcz, Warta Sieraków, Warta Międzychód, Opał Lubosz, LZS Łowyń. Rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Z grup wychodzili tylko zwycięzcy. Czarni grali w jednej grupie z drużynami z Kwilcza i Sierakowa. Oba pojedynki wróblewianie wygrali: z Rzemieślnikiem Kwilcz 5:1, z Wartą Sieraków 4:3. W finale Czarni trafili na Wartę Międzychód. Bardziej utytułowani „warciarze” pokonali zespół z Wróblewa 10:6.

W sobotę, 23 stycznia Czarni Wróblewo wzięli udział w halowym turnieju piłki nożnej w Szamotułach. W imprezie udział wzięło aż osiem zespołów. Rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Z poszczególnych grup wychodzili tylko zwycięzcy. Czarni grali w jednej grupie ze Spartą Szamotuły, Opalem Lubosz i Sokołem Duszniki. Wróblewianie wygrali wszystkie pojedynki w grupie – kolejno: 3:0, 4:3, 3:1. W finale spotkali się z Orkanem Gałowo. Po bardzo zaciętym pojedynku padł remis 3:3. W rzutach karnych lepszy był zespół z Wróblewa – zwyciężając 3:1. Drużyna Czarnych za pierwsze miejsce otrzymała z rąk wiceburmistrza Szamotuł, Ottona Nowickiego – okazały puchar.

Czarni Wróblewo zajmując czołowe miejsca w obu turniejach, potwierdzili dobre przygotowanie techniczne. Wkrótce umiejętności wróblewian zostaną zweryfikowane na pełnowymiarowym boisku. 21 lutego o godzinie 14.00 Czarni rozegrają swój pierwszy sparingowy mecz z Wartą w Obrzycku. 20 marca drużyna z Wróblewa zainauguruje zmagania w poznańskiej klasie okręgowej.

Ogłoszenie wyników plebiscytu na Sportowca Roku '98 w następnym wydaniu.

Ludowy Zespół Sportowy

„Czarni Wróblewo”

zaprasza na
Bal Karnawałowy
w dniu 12 lutego 1999 r.
w sali WOK

Zapewniamy
wiele atrakcji!

• Gra zespół PARADIE'S

Zaproszenia w cenie 50 zł (para)
można nabyć w sekretariacie
Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
we Wronkach
ul. Powstańców Wlkp. 25

WARCABY

Świąteczno-noworoczne zawody

W przerwie świątecznej wronieccy warcabiści rozegrali trzy gry kontrolne. Celem zawodów było przygotowanie i ustalenie ostatecznego składu sekcji warcabowej Amiki-WOK Wronki na Mistrzostwa Polski Młodzieży w warcabach 100-półowych w Gołotczyźnie.

W rozgrywkach warcabowych we Wronkach (28 XII 1998 r.) - w grupie zawodniczej o wyższych rankingach zwyciężył Łukasz Zieliński, drugi był Karol Matlak. W grupie zawodniczej o niższych rankingach zwyciężył Michał Biedziak.

W zawodach w Sarbce (30 XII 1998 r.) - w grupie zawodniczej o wyższych rankingach Łukasz Zieliński był drugi, a Daniel Matczak trzeci. W grupie zawodniczej o niższych ran-

kingach drugą pozycję wywalczyła Ewelina Rzepa.

W Turnieju Warcabowym o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Zrzeszeni” (2 I 1999 r.) - w grupie zawodniczej o wyższych rankingach trzecią lokatę zajął Łukasz Zieliński. Wśród chłopców szkół podstawowych drugie miejsce wywalczył Mariusz Maślona. W grupie dziewcząt szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Ewelina Rzepa, a trzecie Marlena Rój. W Pile warcabiści wronieccy zajęli w punktacji drużynowej pierwsze miejsce - gromadząc 87 punktów. Dla drużyny z Wroniek punkty zdobyli: Piotr Mamet (26 pkt.), Mariusz Maślona (19 pkt.), Artur Perz (16 pkt.), Ewelina Rzepa (15 pkt.), Marlena Rój (11 pkt.).

Redaguje: Artur Hibner

**wronieckie
sprawy**

64-510 Wronki
ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
Fax: (067) 254-16-16

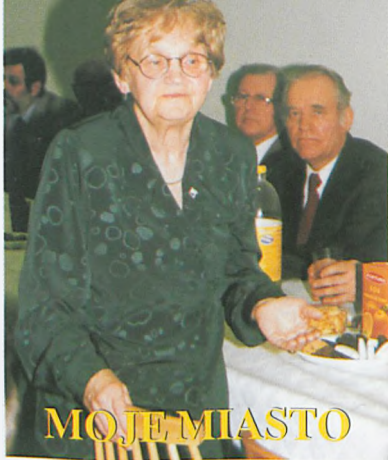
Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

http://www.amica.com.pl/wronki

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski · Druk: ZG-STs - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adriastacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 25.01.1999 r.



MOJE MIASTO

*Wśród lasów zielonych
Nad wstęgą rzeki,
Jest miasto mojej młodości.
Tu plotłam warkocze,
Biegałam boso
I przeżywałam
pierwsze miłości.*

*A w Puszczy Noteckiej
Pachnącej żywicą,
Gdzie rosną grzyby
Jak parasole,
Soczyste jagody
Oraz borówki
Zbierałam w wielkim mozole.*

*Tu dzieciół stuka
Alfabet morsa,
Wyznanie miłosne
Na drzewie.
Tu świerczki pękate
I biała brzoza.
Cicho i pięknie
Jak w niebie.*

*Tu w murach czerwonych
Ludzie za kratą
Cierpieli w imię wolności.
Teraz po latach
Burzliwych i trudnych
To miasto z dumą
Ich gości.*

*Tu chóry śpiewają
Piękniej niż wszystkie,
Na polach szare skowronki,
A młodzi tańczą
Z werwą poleczki
I rozstawiają to miasto
Wronki.*

*Tu zjazdy harcerskie,
Te nasze wspólne
Spotkania po latach
Tak wielu.
Tu nas uczono
Jak żyć szlachetnie
I prostą drogą
Dotrzeć do celu.*

*Warszawa ma pałac,
Paryż ma wieżę,
Wenecja słynne koronki.
Poznań ma targi,
A Kraków Wawel,
„Amikę” mają zaś Wronki.*

*Niewielkie miasto,
Czyste, zadbane,
Tak pracowite
I pełne radości.
To moje miasto:
Wronki kochane.
To miasto również
Waszej młodości.*

Walne opłatkowe

W pierwszy poświęcony poniedziałkowy wieczór, w świetlicy wronieckiej Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej. Bliskość świąt Bożego Narodzenia promieniowała atmosferą wzajemnej życzliwości - łamania się opłatkiem i wzajemnego składania życzeń wszelkiej pomyślności w nowym roku. Życzenia przypieczętowano lampką szampana. Nastroj rodzinnego spotkania podkreślały kolędy grane przez muzyków strażackiej orkiestry dętej. Rzadko i zarazem pięknie grane na instrumentach dętych kolędy dotąd niewielu słyszało.

Wcześniej, przy kawie i ciasteczkach prezes TMZW, Leszek Bartol złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa, podkreślając istotne dla tej organizacji wydarzenie. Po raz pierwszy w historii TMZW i miasta stowarzyszenie społeczne przystąpiło blokiem do wyborów samorządowych '98, zakończonych sukcesem - 7 radnych w gminie i 3 w powiecie. Kulturotwórcza działalność tej organizacji jest widoczna w środowisku i potrzebna. Jednym z dowodów tej działalności jest wydawanie gazety *Wronieckie Sprawy*, która w minionym roku z miesięcznika zmieniła się w dwutygodnik.

Podczas spotkania dyskutowano, w jaki sposób uczcić jubileusz 25-lecia Towarzystwa, które przypada w tym roku (założone zostało w maju 1974 r.). Obchody zaplanowano na wrzesień, a ich charakter ma być - jak stwierdził prezes - poważny. Zaplanowano w sali kina sympozjum z prezentacją dorobku TMZW, wydanie monografii towarzystwa i wronieckiej Kompanii Obrony Narodowej. Żołnierzom Kompanii zamierza się postawić obelisk, którego odsłonięcie ma się odbyć podczas uroczystości jubileuszowych.



Prezes, Leszek Bartol składa sprawozdanie w towarzystwie wiceprezesa, Bogdana Tomczaka i wiceburmistrza Stanisława Żołądkowskiego (z prawej)

wych. Na razie 25-lecie TMZW zwiastuje i przypomina wydany kalendarzyk.

[Zamieszczony obok wiersz recytowała podczas spotkania Urszula Osińska - na zdjęciu, obecnie mieszkanka Poznania].

P. Bugaj



Tadeusz Burawski (z lewej) dzieli się opłatkiem z najstarszym członkiem TMZW, Bolesławem Hibnerem. Były „Sokół” skończy w lutym 89 lat.



SZOPKI I STROIKI

Konkurs zorganizowany przez Wroniecki Ośrodek Kultury został rozstrzygnięty. W tym roku dostarczono znacznie mniej prac niż w roku ubiegłym, były więc bardziej dekoracją świąteczną *Sali Rycerskiej* niż wystawą.

Spośród **stroików** w kategorii prac dziecięcych - za najciekawsze i najładniejsze uznano prace uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 - **Marty Walczak** (VIb), **Hani Skrzypczak** (VIa) i **Pauliny Kasznej** (VIb).

Z **szopek** - prace: **Bartosza Żelaznego** (kl. Va), **Łukasza Rodewalda** i **Henryka Paciorkowskiego** (kl. VIa) i **Jarosława Spychały** (Va) (dzisiaj rozumiem zniecierpliwienie i częste odwiedziny uczniów z *Jedynki*). Gratulujemy!

W kategorii dorosłych wyróżniono: szopkę **Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi**. Nagrody dla wymienionych powyżej funduje WOK (odbior w siedzibie przy ul. Poznańskiej).

Nagrodę Specjalną w kategorii dorosłych, za kompozycję świąteczną przyznano pani **Katarzynie Bartkowiak**. Będzie nią kolorowa reklama na łamach *Wronieckich Spraw*, fundowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej. Stroik półtorametrowej wysokości przyozdobi wnętrze wyremontowanego Ratusza. (K.T)



▲ Stroik Marty Walczak



◀ Szopka Bartosza Żelaznego

Kompozycja świąteczna Katarzyny Bartkowiak ▶

▼ Szopka Mieszkańców DPS w Nowej Wsi



Bobo - pstryk

Jeśli masz... Jeśli chcesz... Możesz pochwalić się swoim *Skarbem* na łamach „Wronieckich Spraw”.

Oczekujemy na zdjęcia Waszych dzieci w pierwszym roku ich życia. Na odwrocie prosimy podać jego imię i nazwisko, datę urodzenia, dodatkową krótką informację (?) oraz oświadczenie zgody na publikację, która jest bezpłatna.

Jakub Kozber

ur. 03.11.1998



OKPOZ

POZNAŃSKA
FABRYKA
OKIEN

OKNA * DRZWI

PCV i ALUMINIUM

- * ROLETY ZEWNĘTRZNE
- * BRAMY GARAŻOWE
- * PARAPETY
- * SUFITY PODWIESZANE
- * DRZWI HARMONJKOWE
- * MOSKITIERY (siatki na owady)

**Zimowa
promocja!**

— Raty bez żyrentów —

Biura handlowe **KA-NO** zapraszają:

Szamotuły, Rynek ul. Średnia, tel.: (061) 292 28 55

Wronki, ul. Łąkowa 43 czynne w godz. 15.00 – 20.00

Tel.: (067) 254 08 35; kom.: 0602 849 090

Płatnik VAT

Produkcja: Poznań, ul. Św. Michała 24.

Tel. (061) 877 44 97